

Sokol Polski

OFFICIAL WEEKLY PUBLICATION OF THE
POLISH FALCONS OF AMERICA

No. 1.

(Established 1896)

9 STYCZANIA, (January 9th) 1947 - PITTSBURGH, PA.

Rok 51. (LI.)

PUBLIC LIBRARY
2321 SOUTH 13TH ST
MILWAUKEE

Z BIURA ORGANIZATORKI

WERBOWANIE CZŁONKÓW TO JEDEN z ŻYWOTNYCH
NASZYCH OBOWIĄZKÓW

NASZA LISTA HONOROWA

NOWY ROK 1947

Witamy wszystkich naszych pracowników i pracowniczkę wznosząc toast Niech Nam Żyją długie lata w czerstwym zdrowiu!

Zakończyliśmy Stary Rok, który dla nas był pomyslnym—dużo naszych kochanych Sokolic i Sokolów dołożyło pracy, poświęciło czasu, by widzieć przyrost w gniazdach i Okręgach, zatem dumnie zamykają księgę szlachetnej pracy, układając plany na rok 1947, w którym to roku musimy stanowczo wszyscy wspólnie liczebnie o wiele wyżej postawić Dział Małoletnich — Dział Działwy!

Wiele radości sprawiła nam w-prezeska Okr. II. dhna Józefa Rutkowska, przesyłając nowe gniazdo, założone przy siedzibie tak pięknej Okręgu II w Chicago; dlatego dzięki Jej pracy, jak również i dha Dziekanowskiego dzielnego prezesa Okręgu II. witamy tą nową placówkę sokolą, gdzie nie tylko aplikacje starszych, ale również i działwy nam przesłano. Wszyscy znamy z długoletniej pracy dhnę J. Sobieraj - Rutkowską, kiedyś dzielna ćwicząca; piastowała wiele urzędów tak w gnieździe jak i Okręgu, toteż praca nad młodzieżą i dla młodzieży nie była Jej obcą i ile razy zwiedzała teren chicagowski zawsze widziałam Ją w otoczeniu młodzieży, dla której Ona dużo poświęcała pracy. Dziś kiedy jest prezesem nasz dh Bruno Dziekanowski, powiedziałabym również całym sercem oddany młodzieży, bo piastując urząd w biurze sędziego dla małoletnich najwięcej może widzi i docenia, że trzeba młodzież organizować, by czasami nie własnej winy dostaje się do sądów, gdzie dla polskiego dziecka miejsca być nie powinno — wiem, że dh Dziekanowski założył Ligę Kręglarską z młodzieży, dopomaga i zabawy cieszą się nadzwyczaj wielkim powodzeniem.

(ciąg dalszy na str. 10-ej)

Znowu Gniazdo 725 w Milwaukee, Wis. Góruje.

Trzy Generacje z Jednej Rodziny w Sokolstwie.

Takich Rodzin Jak Willmannowie Trzeba Nam
Więcej w Zakonie Sokolem.

Otrzymałmy jeszcze przed świętami bardzo miłą wiadomość z Milwaukee, Wis. od sekretarki dzielnej gniazda 725 o najmłodszych członkach jacy zostali w poczet sokolstwa zaliczeni, wybierając nie tylko znaczne sumy ubezpieczenia sokolego ale zwiększając tem liczbę stoprocentowych naszych rodzin sokolich.

Gniazdo dumnem jest że teraz posiada rodzinę całą w swych szeregach i to w trzech generacjach. Druhostwo Roman i Wiktorja Will-

mann, toć to nasi starszy i wytrwani członkowie Zakonu Sokolego — dhna Wiktorja Willmann teraz zapisała swoją już drugą wnuczkę Janię Caruso, liczącą zaledwie czterech miesięcy. Babusia wybrała dla tej najmłodszej dziś w gnieździe tem sokolicy polise sokolą oszczędnościową płatną po 20 latach. Zatem jak dorosnie będzie miała Jania fundusz dla siebie czy dalsze kształcenie się czy swoje osobiste potrzeby. Pierwsza wnuczka została przed ro-

(ciąg dalszy na str. 11-ej)

“GDYBYŚCIE MOGLI WIDZIEĆ -

Te Wynędzniałe, Zagrożone, Gruźlicą, Wychudłe,
Anemiczne Dzieci...”

Białystok — Polska

“Gdy rzucimy tęsknym okiem w dal, poza ruiny naszych miast; poza do niedawna jeszcze dymiące kominy krematoryjnych pieców — miejsc kaźni najlepszych synów naszego narodu... gdy oderwiemy bolesną myśl od zbiorowych ementarzysk, rozrzuconych po całej naszej umęczonej Polsce i poprzez wyrąbane przestrzenie naszych majestatycznych lasów sięgniemy do Was, Najdrożsi, poza “siedem gór i siedem rzek” — do Waszej, tak odległej tak odmiennej, tak niezwykłej krainy, że się stała prosto czymś dla nas legendarnym w obecnych warunkach... do tej Krainy Kwitnącej, której nie dosięgają skutki strasznej zawieruchy wojennej i która, nawet walcząc na morzach, cieszy się wielkim pokojem w swych najpomyślniej przez naturę samą zakreślonych granicach — jakże serca nasze zalewa fala serdecznego uczucia wdzięczności dla Was za to, że jest ktoś, co o nas pamięta.

“Popiostu trudno nam nieraz uświadom. to sobie, że jest gdzieś na świecie kraj, gdzie cicho płynie woda; gdzie ludzie śmieją się beztrudnie lub śpiją; gdzie co dwadzieścia lat nie wybucha nowa, druzgocąca wszystkich i wszystko — wojna.

“Jakże nam trudno zdać sobie z tego sprawę, że istnieje gdzieś na ziemi taki słoneczny ład, przez który nie przejeżdżają w miarowych odstępach czasu Czwerej Jeźdźcy “Apokalipsy”, drwiący z naszego przysłowiowego bohaterstwa, szydzący z najświętszych naszych uczuć narodowych i zamieniający w perzynę, w rumowiska i dymiące zgłiszczca — nie tylko nasze dumne z świetlanej przeszłości stolice; nie tylko nasze wprost z serca wydarte — zabytki historyczne, zdobycze wiedzy, kultury i sztuki... nie tylko uprowadzający nas w nieznanne miliony młodych, inteligentnych, ofiarnych i rycerskich Polaków, nie mających sobie równych pod względem ukochania wszystkiego, co szlachetne, lecz pozbawiający nas wszystkich najprymitywniejszych warunków egzystencji w tym najbardziej niepomysłnym położeniu geograficznym naszego państwa.

“Gdybyście mogli z szumiącego wiatrem i rozgranego słońcem prawdziwej wolności — oceanu widzieć nasze wynędzniałe, zagrożone w olbrzymim procencie gruźlicą, wychudłe, anemiczne dzieci szkolne lub młodzież, wracającą po sześciolletniej tułaczce ze Wschodu; gdybyście mogli oglądać naszych inwalidów, wypuszczonych z obozów zagłady — wówczas odczulibyście najlepiej, czym jest dla nas każda kropka mleka skondensowanego lub pomarańczowego soku, każda puszka pożywej konserwy, a przede wszystkim to, co tak krzepi na duchu — Wasza bratnia, pomocna, wyciągnięta do nas ręka i Wasze gorące serca dobrych Polaków.

“Stajemy się wszyscy: dorośli i starzy jak dzieci, spragnione tęczy bajek, jak dzieci



patrzące na skrzynię kryjącą skarb i serce nam się do Was wyrwa, i cieszymy się, że dobrobyt, który stał się Waszym udziałem, nie uczynił Was obojętnymi na to, jak żyjemy i czy żyć możemy.

“Dziękujemy Wam za wszystko: za każdą otartą łzę, za każdy wywołany na usta uśmiech — za każde radosne spojrzenie pobludnych oczu naszych rodaków, które wyczarowujecie przyslaną sukienką lub ofiarowanym paltem czy swetrem.

“Dziękujemy Wam za to, że jak

dzieci marzymy o tym Waszym słonecznym łądzie, o tym Waszym kalifornijskim słońcu, o wszystkim, co Wy macie, a czego my, niestety mieć nie możemy.

“Przyjmijcie to nasze staropolskie, katolickie “Bóg zapłać.”

“Przez usta naszego białostockiego ‘Caritasu’ archidiecezji wileńskiej przemawia do Was cała Polska — cała ukochana przez Was daleka, wytęskniona Ojczyzna, której okazaliście się godnymi synami.

“Niech Wam Bóg błogosławi w Waszej niestrudzonej pracy dla dobra ogółu.

“Jak Chrystus rozmnażając swój chleb i dokarmiając nim zgłodniałe rzesze, a troska Wasza o nasze ciało pokrzepi w nas również ducha, abyśmy mogli i wytrwać, i przetrwać, i doczekać jaśniejszej przyszłości w tym pokoju, który jeszcze będzie, którego wszyscy czekamy, a który ma być zapowiedzią Królestwa Bożego na ziemi.

Przewod. białostockiego
Caritasu”

Trwa teraz drajw we wszystkich osiedlach pod egidą Rady Polonji Amerykańskiej — nie czekajcie, a składajcie na pomoc naszym rodakom w Polsce. Dajcie w miejscowych okręgach Rady Polonji lub w zarządzie głównym: American Relief for Poland — 1200 N. Ashland Ave., Chicago, 22, Ill. albo za pośrednictwem naszym.

UNRRA Wobec Oskarżeń Rozmarka.

Twierdzi, że Nie Zmusza Uchodźców Do Powrotu, Nie Kontroluje Żywności a Pisma Obozowe Znajdują się Pod Kontrolą Rządu Wojskowego.

Washington, D. C. (UP)— Międzynarodowa administracja relifowa UNRRA oświadczyła, że prawie przez trzy miesiące dwóch przedstawicieli Kongresu Polonji Amerykańskiej rzucało na nią indentyczne i fałszywe oskarżenia.

UNRRA w oficjalnym oświadczeniu powiada, że ci dwaj przedstawiciele mówili prasie, iż UNRRA ucieka się do “metod komunistycznych” i wszelkich sposobów zastraszania z wyjątkiem siły,” by zmusić polskich wysiedleńców do powrotu do Polski.

Wywiady dane były w Londynie, Chicago, Rzymie, Paryżu i w Nowym Yorku przez Karola Rozmarka z Chicago, prezesa Kongresu Polonji Amerykańskiej i Ignacego Nurkiewicza z Brooklyna, wice-

prezesa, mówi UNRRA.

“Mijają się z Faktami”

“Oskarżenia wysunięte przez przedstawicieli tej organizacji zupełnie mijają się z faktami — faktami, któreby mogli bardzo łatwo otrzymać, gdyby zechcieli potrudzić się by wglądnać lub nawet poprosić o nie odpowiedzialnych urzędników władz okupacyjnych,” twierdzi UNRRA.

UNRRA mówi, że nie stosowała polityki zmuszania uchodźców polskich do powrotu do swej ojczyzny. — Dwaj przedstawiciele Kongresu Polonji oskarżyło także że polscy wysiedleńcy w obozach, administrowanych przez nią są niedokarmiani i że ‘propaganda reżimu warszawskiego’ rozdzielana jest wśród nich, powiada UNRRA.

UNRRA twierdzi, że nie kontroluje żywności w obozach i że dzienniki i pisma obozowe licencjonowane są przez władze wojskowe, nie przez UNRRA.

Apel Pawła Supera, Stałego Generalnego Dyr. Polskiej YMCA do Polonii w U. S. A.

Przy nadchodzącym Nowym Roku, Paweł Super, niestrudzony Dyrektor Polskiej YMCA, rozwijający niespożytą akcję niesienia pomocy Polakom, najbardziej jej obecnie potrzebującym, zwraca się z gorącym apelem do Polonii Amerykańskiej, do parafii, szkół, klubów, wszelkich towarzystw, organizacji i instytucji, sklepów i przedsiębiorstw przemysłowych. a przedewszystkiem do rodzin polskich i wszystkich ludzi dobrej woli i szlachetnego serca o dostarczenie odzieży, bielizny i różnych ciepłych rzeczy, które natychmiast będą wysłane do Polski.

Wszystkie te przedmioty należy nadsyłać do składnicy Polskiej YMCA w Nowym Yorku wyczyszczone, względnie wyprane i wyreperowane. Chodzi bowiem o to, by przesyłki te mogły być wysłane do Polski jak najprędzej, a warunki pracy w składnicy nie pozwalają na czyszczenie i reperowanie tych rzeczy na miejscu.

Niewyczyszczonej lub niepranej odzieży i bielizny wysyłać zagranicę U. S. A. nie wolno, w Polsce zaś panuje ogromny brak mydła i środków do czyszczenia.

Nie zapomnijmy też i o tem, że każdy nadesłany z Ameryki dla rodaków w Polsce dar posiada nie tylko znaczenie ciepłego przyodziewku na ostrą i długą polską zimę, lecz to dla nich również objaw podnoszącej na duchu serdeczności, pamięci i troski rodaków z dalekiej Ameryki. Starannie oczyszczone ubranie, wyprana bielizna — to dowód, że pomyślano o nich naprawdę, że nie rzucono im "odczepnego" niepotrzebny i zbrudzony przyodziewek.

Pamiętajmy jednak, że potrzeby w Polsce są olbrzymie, że zima już się rozpoczęła, że większość ogromna ludności polskiej spędzać będzie musiała długie miesiące w źle lub całkiem nieopalanym i często nawpół zburzonych mieszkaniach, mając za towarzysza nieustanny chłód, dokuczliwy — i rozpacz piekąca po stracie tylu ludzi i rzeczy najdroższych.

To też każde ubranie, każda koszula, czy sweter, przesyłane w skrzyniach Polskiej YMCA, będą rozpakowywane drżącymi z wzruszenia rękami, to nierzadko prawdziwy ratunek czyjegoś zdrowia w Polsce, to chwila szczęśliwa dla jakiejś matki, która swoje maleństwo będzie mogła otulić w coś ciepłego, a dla dziecka polskiego w wieku szkolnym — to świadomość, że tej zimy będzie mogło uczęszczać do szkoły, gdyż wreszcie będzie miało w czem wyjść na ulicę.

Jakżeś wielką, jak nieocenioną pomoc możemy okazać rodakom naszym w Polsce tak stosunkowo niedużym wysiłkiem i nakładem kosztów z naszej strony.

Przejrzyjmy jeszcze dziś nasze ubrania i odłożmy to, z czego już nie korzystamy, albo z czego dzieci nasze wyrosły, a nawet i to co by nam jeszcze służyć mogło, ale co dziś, przy zbliżających się Świętach chcemy wysłać, jako dar do Polski, dla najbardziej potrzebującej ludności i najbardziej potrzebujących dzieci. Polska YMCA pakuje i wysyła odzież natychmiast po otrzymaniu. Po wszelkie informacje dotyczące wysyłki rzeczy należy zwracać się do kierowniczkii Składnicy p. F. G. Jurgielewiczowej, ADRES: Polish

YMCA, Warehouse, 30 East 48th Street, 2nd Basement, New York 17, N. Y. Telephone — Plaza 3-6849.

Kapitał Polski Zwolniony.

Stany Zjednoczone zwolniły zamrożony kapitał polski w sumie \$40,000,000 — po otrzymaniu zapewnienia od tymczasowych władz w Polsce, że obywatele amerykańscy otrzymają zadawalające wynagrodzenia za straty poniesione wskutek upaństwowienia przemysłu w Polsce. Do ugody w tej sprawie doszło po długiej konferencji z władzami amerykańskimi i polskim ministrem przemysłu Hilarym Mincem, który wyjechał już do Polski.

Po otrzymaniu zapewnienia od Polski, Stany Zjednoczone godzą się zwolnić \$9,300,000 prywatny polski kapitał. znajdujący się w Ameryce i \$27,500,000 — w złocie jakoteż \$900,000 w gotówce banku polskiego które znajdują się w Stan. Zjedn. W łączności z tą ugodą ustanowiona została specjalna łączna komisja, które te sprawy będzie rozpatrywała i decydowała.

Cenne Odkrycia Na Zamku Piastowskim w Szczecinie.

Warszawa (PAP) — W czasie przenoszenia trumien książąt pomorskich z podziemia Zamku Piastowskiego w Szczecinie do jednej z komnat odkryta została nowa trumna, wagi ok. 500 kg., w której spoczywają prochy księcia Szczecina Franciszka II, zmarłego w połowie XVII w. Trumna zawdzięczając temu, że znajdowała się na spodzie grobu ocalała przed łupieżcami. Trumne zdobió krucyfiks, wizerunki świętych oraz herby książęce. Po otwarciu wieka, w obecności członków Komisji Konserwatorskiej, znaleziono szczątki Franciszka II, spowite w zetałate brokaty i jedwabie. Obok leżał kołpak książęcy, bogato przybrany szlachetnymi kamieniami oraz łańcuch książęcy, pięknej renesansowej roboty jubilerskiej wraz z medalionem. Pozatym odnaleziono duży sygnet z turkusem, przybrania ze złotego szychu oraz stalową szpadę. Wszystkie te przedmioty przedstawiają dużą wartość historyczną i artystyczną. Znajdą one pomieszczenie w Muzeum Miejskim. Po przeniesieniu 14-tu trumien natrafiono, pod waruwą cegieł i piasku na cementarzysko z resztkami kości i zbutwiałych trumien. Istnieje przypuszczenie, że są to prochy wcześniejszych książąt szczecińskich, potomków słowiańskich Gryfitów, które przeniesione zostały na zamek po pożarze kościoła Mariackiego, znajdującego się ongiś w pobliżu Zamku. Przyznane kredyty pozwoliły już na rozpoczęcie najpilniejszych, zabezpieczających i konserwatorskich prac. Wydobyte trumny, po gruntownym zbadaniu spoczn w jednej z sal zamkowych przeznaczonych na wspólny grobowiec.

Komitet Pomocy Polskiej YMCA w New Yorku.

Z inicjatywy pana Paul Supera, naczelnego dyrektora Polskiej YMCA, odbyło się w dniu 11 grudnia 1946 r., w sali konferencji Fundacji Kościuszkowskiej, zebrań przedstawicieli rozmaitych organizacji polskich, zaproszonych przez p. Supera, na którym omawiano sprawę utworzenia specjalnego komitetu dla współpracy z Polską YMCA.

Pierwsze rozmowy poświęcone zostały dyskusjom informacyjnym zaś w dniu 17 bm. odbyło się drugie zebranie, na którym komitet został zorganizowany. Oficjalną nazwą komitetu jest "American Committee for Cooperation with the Polish YMCA."

Celem komitetu jest zorganizowanie i przeprowadze-

nie zbiórki na Polską YMCA. Komitet dąży do zebrania 300,000 dolarów, z których pójdzie na bezpośrednią — odzież żywność) pomoc dla młodzieży a druga połowa na normalne prace Polskiej YMCA. (Kształcenie, program wychowania fizycznego, szkolenie, obozy letnie itd).

Skład komitetu jest następujący:

Paul Super Honorary Chairman, Edward S. Witkowski Chairman, Mrs. Geo. H. Burr, Ignacy Nurkiewicz Piotr P. Yolles Vice-Chairmen, Witold A. Urbanowicz Executive Sec'y, Mrs. Regina Zaorska Recording Secretary, Jan C. Różański Fin. Sec'y, Members of the Committee Dr. E. H. T. Foster, Józef A. Głowacki, E. O. Jacob, Kazimierz Jarzębowski, Marian Kilarski, Jan S. Pargiełło, Jan Pateracki, Józef Pawłowski, Feliks Popławski, Hon. Jan Smoleński.



SOKOLI FUNDUSZ KOŚCIUSZKOWSKI

Wpłynęło w Listopadzie:

| Gniazda | Na Dzieci Polskie | Na Różne Razem Cele Narod. |
|---|-------------------|----------------------------|
| 4 South Bend, Ind. | | \$6.90 |
| 17 Newark, N. J. | | 6.20 |
| 52 Rochester, N. Y. | | 1.90 |
| 92 Toledo, Ohio | | 2.00 |
| 124 Saginaw, Mich. | | 12.57 |
| 127 Taylor, Pa. | | 1.50 |
| 140 Boston, Mass. | | 6.00 |
| 163 Mocanaqua, Pa. | | .20 |
| 176 Pittsburgh, Pa. | | 6.00 |
| 188 Salem, Mass. | | 2.40 |
| 401 Thompsonville, Conn. | | 1.75 |
| 538 Midland, Pa. | | .50 |
| 638 Grand Haven, Mich. | | 2.00 |
| 772 Syracuse, N. Y. | | 25.00 |
| 825 Hammond, Ind. | | 1.20 |
| 897 Detroit, Mich. | | 2.00 |
| Polish Falcons of America Dist. 2 | | 40.00 |
| Polish Falcons of America Dist. 5. | | 100.00 |
| Komisja Sokolic Okr. 6. | 100.00 | |
| Komisja Sokolic Okręgu 13 | | 26.00 |
| J. Bartman | | 5.00 |
| M. Almira Parks | | 5.00 |
| Razem w Listopadzie | \$100.00 | \$254.12 |
| | | \$354.12 |

Wydatkowane w Listopadzie:

| | | | |
|---------------|----------|----------|----------|
| C.A.R.E. | \$500.00 | | |
| | | \$500.00 | \$500.00 |

Dotychczas

Wpłynęło \$4,132.42 \$19,738.62 \$23,871.04

Wydano 3,965.00 18,707.62 22,672.62

Pozostaje

Na 1 Grudnia . . . \$ 167.42 \$1,031.00 \$1,198.42

FOURTEENTH STREET BANK

1401 CARSON ST. — — PITTSBURGH, PA.

3kryzniczki bezpieczeństwa do wynajęcia
\$2.50 na rok i wyżej

MEMBERSHIP OF FEDERAL DEPOSIT
INSURANCE CORPORATION

CZEMU CIERPIEĆ na

- Ból Głowy
- Zaburzenia Żołądka
- Nerwowość
- Niestrawność
- Gazy i Wzdęcie

Spowodowane przez

- Funkcjonalne
Zatwardzenie?

Dostaniec to przez czas-wypróbowane Dra. Piotra Gomozo. Jest więcej niż rozwalniające, ono jest także tonikiem pobudzającym funkcje żołądka, sporządzonym z 18 Natury własnych medycznych korzeni, ziół i roślin. Gomozo przywraca do pracy zgnuszone i nieaktywne komórki i pomaga do łagodnego i gładkiego wydzielenia obciążającej żołądka materii; pomaga do usunięcia gazów z zatwardzenia, daje żołądkowi znakomite uczucie ciepła. Jeśli znówu chcecie doznać tej szczęśliwej ulgi od kłopotów z zatwardzenia i jednocześnie ulżyć waszemu żołądkowi, kupcie Gomozo dzisiaj. Uwaga: używać tylko jak wskazane.



Jeśli nie możecie kupić go w waszym sąsiedztwie, wyślijcie po naszą "zapoznanio-wą" ofertę na Gomozo i otrzymajcie —

DODATEK 60c Wartość — Próbnych Butelek

DRA. PIOTRA OLEJO LINIMENTU — antyseptyczny, przynosi szybko ulgę w bólach reumatycznych i neuralgicznych, na mięśniowe bóle krzyża, sztywne lub obolałe mięśnie, nadwyrężenia i zwichnięcia. DRA. PIOTRA MAGOLO — alkaliczny — usuwa pewne chwilowe zaburzenia żołądka takie jak kwaśna niestrawność i zgagę.

Wyślijcie Ten "Specjalnej Oferty" Kupon — TERAZ

Złożony jest \$1.00. Prześlijcie mi opłaconą pocztą regularną 11 unc. \$1.00 butelkę Gomozo i dodatkową 60¢ wartość — próbna butelkę każdego Olejo Linimentu i Magolo.

C.O.D. (dodatkowe koszty).

Nazwisko.....

Adres.....

Poczta.....

DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.

Dept. 622-33 J

2501 Washington Blvd., Chicago 12, Ill.

256 Stanley St., Winnipeg, Man., Can.

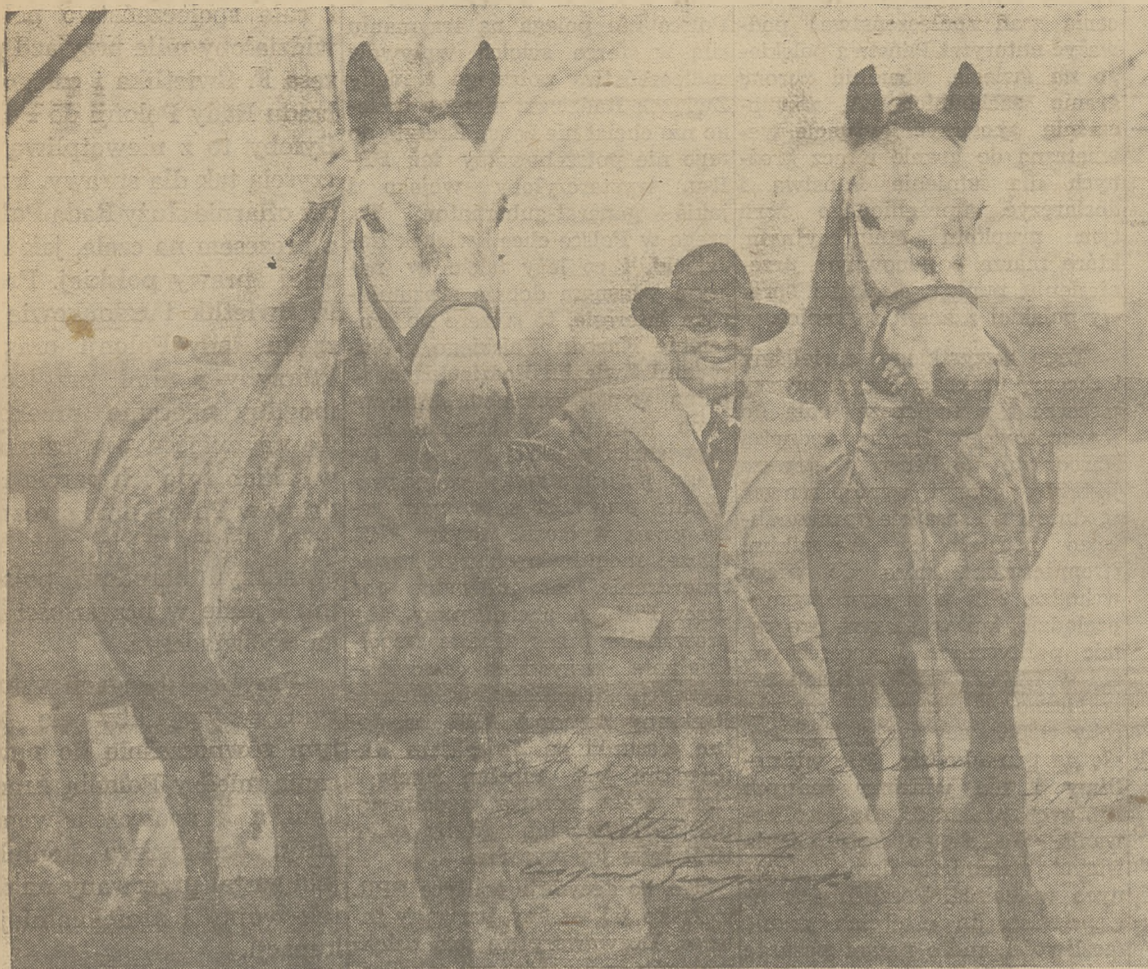
Poszukuje w Pittsburghu.

Żołnierz polski, Stanisław Sopliński, poszukuje swego stryja Juliana Soplińskiego, urodzonego w Grędzicach pow. Ciechanowski w Polsce. W Pittsburghu od dawna już mieszkał i miał ośmioro dzieci. Może które z jego dzieci zgłosi się do redakcji dla otrzymania adresu.

Back
YOUR
FUTURE

With U.S.
SAVINGS BONDS

Rasowe Konie Zakupił K. Terpiński Dla Swej Rodziny w Polsce



Zakończyliśmy kampanię przesyłki koni indywidualnych do Polski przez poszczególne osoby i w najbliższym czasie podamy szczegółowe z tego sprawozdanie na łamach naszego organu.

Dzisiaj z przyjemnością podajemy fotografię powyższą p. K. Terpińskiego, właściciela browaru w Toledo Ohio, który uwidocznił jest z dwoma rasowymi rumakami, przez siebie zakupionymi osobście i wysyłanych też do Polski własnym kosztem.

K. Terpiński za pośrednictwem Rebuilding of Poland wysłał do Polski 12 koni i ośmiem już doszło rąk jego rodziny, drugie są w drodze i napewno w tych dniach będą na miejscu. Siostra doń pisze po otrzymaniu pierwszych koni jak następuje:

“Zawiadamiam cię, że konie już wszystkie otrzymałam, za co serdecznie dziękuję. O przesyłce tylko koni na moje ręce rozeszło się szeroko i daleko, bowiem nikt tu w okolicy nie otrzymał takiego prezentu.

Otrzymałam trzy wałachy, trzy klacze — jedną klacz oddałam na Baby, a dwie zatrzymałam, są kare, konie zaś są kasztan, kary i szpakowaty. Teraz otrzymałam dwa następne i żadnego jeszcze nie sprzedaję i nie mam zamiaru sprzedać. Po podróży morskiej niektóre z nich były trochę chore, ale wkrótce przyszły do siebie i poprawiły się. Tylko zrobię zdjęcie z nich to ci przeszlę.”

Pan Terpiński zachęcony tem że konie w doskonałej kondycji doszły a zarazem tem że tam potrzeba w Polsce dobrych i zdrowych koni po-

stanowił zakupić jeszcze sześć koni rasowych i własnym kosztem wysłać swej rodzinie. Dwa takie konie rasowe już zakupione są uwidocznił na zdjęciu i czekają podróży do Gdyni.

Wszystkie konie wysłane

zostały do wsi Kłotno pow. Włocławek.

Dzisiaj, kiedy listy zaczynają nadchodzić wielu będzie żałowało, że nie posłuchało dobrej rady i nie wysłało swej rodzinie takie cennego dzisiaj podarunku.

Świetlik Zaproszony Do Polski

Praca Rady Polonji Na Terenach Polskich Należy Uznać.



X. ŚWIETLIK
Prezes Rady Polonji Am.

Specjalny korespondent — “Dziennika Dla Wszystkich” p. J. H. Gdowski w pierwszym tegorocznym wydaniu tego pisma pisze:

“Z wielką uwagą śledzę wraz z rządem wyniki działalności delegatury Rady Polonji Amerykańskiej i wdzięczni jesteśmy rodakom z za ich nieocenioną pomoc w żywności, odzieży, obuwiu, lekach czy innych artykułach codziennej potrzeby, któ-

rych wartość stanowi poważną sumę — oświadczył premier rządu tymczasowego p. Osóbka-Morawski przedstawicielom prasy polskiej w Warszawie.

Pomoc Rady Polonji — stwierdził dalej premier — napływa do Polski już od 10 miesięcy i rozdzielana jest pod nadzorem Delegatury, na czele której stoi “doświadczony działacz społeczny z Buffalo p. H. Osieński. Pomoc Rady Polonji w tych warunkach dociera bez żadnych trudności do wszystkich zakątków kraju i wszędzie spotyka się z jednakową wdzięcznością społeczeństwa i z powszechnym uznaniem. Dla Polski działalność Rady Polonji ma specjalne znaczenie, tak się bowiem złożyło, że prawie jedna piąta całego narodu polskiego znajduje się na terenie Stanów Zjednoczonych i niemal co drugi Polak w kraju ma swych krewnych bliższych, lub dalszych w Ameryce. Nie jest to więc tylko zwyczajna akcja pomocy, z jaką Polska spotkała się po tej wojnie. Dla społeczeństwa polskiego dary nadchodzące od Polonji są równocześnie wyrazem naturalnych węzłów łączności między Polską a Polonią amerykańską, opar-

tych na związkach rodziny i

pokrewieństwa, płynącym z głębi serca.

“Serca Polskie Pozostaną Zawsze Te Same”

Na temat stosunków w Polsce krąży po świecie wiele fałszywych pojęć i nieprawdziwych wiadomości i jest pomimo wszystko Polonia amerykańska nie odmówiła swego poparcia rodakom w

kraju, — świadczy o tym, że “serce ludu polskiego zawsze pozostaną te same: współczujące i gorące w stosunku do Macierzy.”

Społeczeństwo polskie w kraju wierzy, że wtedy, gdy organizacje międzynarodowe pozostawiają zniszczoną Polskę jej własnemu losowi w okresie jeszcze dla niej naj-

(ciąg dalszy str. 4-ej)



Związek Sokółów Polskich We Francji, Belgii i Holandii —

ZŁOTY SOKOLE

Na złoty sokole patrzy się ogół jako na popisy zewnętrzne Sokolstwa, wymagające dużego nakładu pracy i środków materialnych, mało zdając sobie sprawę z głębszego ich znaczenia, jako środka do osiągnięcia pewnych celów, a te są różnorodne.

Oprócz zadania czysto wewnętrznego sprawdzenia prac sokolich w gniazdach, czy są prowadzone systematycznie i prawidłowo, złot staje się jakoby egzaminem tej części sokolstwa, która w zlocie uczestniczy. Egzaminem zdawanym przed społeczeństwem. Przepisy sokole, wymagające od okręgów urządzania corocznie zlotów okręgowych, mają przedewszystkim te zadania na widoku.

Drugim, nie mniej ważnym od pierwszego, celem zlotów jest propagowanie wychowania fizycznego i hasła sokolich w społeczeństwie. Widząc liczne szeregi sokole, ich sprawność fizyczną, wyćwiczenie gimnastyczne, ich karność organizacyjną i zdolność do działania — społeczeństwo nabiera szacunku do ćwiczeń fizycznych i uczy się cenić organizację sokolą i jej ideały. A że tak jest, przekonuje nas duży przyływ członków po odbytych zlotach.

Ze zlotami wiążą się też zadania ogólniejsze, zadania narodowe. Przez złoty, Sokolstwo czciło rocznicę wielkich dziejowych chwil, których wspomnienia krzepią ducha Narodu, wyrażając przez nie hołd twórcom tych chwil dziejowych.

Takie zadanie miały zloty: — piąty z kolei, odbyty w Krakowie w r. 1910 w pięćsetną rocznicę zwycięstwa nad Niemcami pod Grunwaldem, zwany zlotem “Grunwaldzkim,” w Warszawie w roku 1921 pierwszy zlot całego złącznego sokolstwa z okazji oswobodzenia Polski, złoty w Cieszynie, Wilnie, Katowicach, Poznaniu, podkreślające polskość tych miast i radość z połączenia ich z Macierzą oraz wiele innych, które trudno tu wyliczyć.

Sokolstwo Polskie we Francji, z całą satysfakcją może stwierdzić, że odbyte przed wojną zloty związku w Lens, Bruay, Bulles-Mines, Oignies, Lens (nie licząc wielu odbytych zlotów okręgowych) nie zawiody swego znaczenia tak pod względem doskonałości wyrobienia technicznego jak i pod względem znaczenia narodowego.

Ale i na odbytych światowej sławy zlotach Federacji Gimn. Francuskich jak: Strasbourg, Lyon, Paryż, Calais (nie licząc mniejszych zlotów Gimn. Franc.), Sokolstwo tutejsze umiało godnie zmanifestować swą zdolność fizyczną i zdrowe poczucie godności narodowej.

Nie zawiody swego znaczenia i nie minęły się z wytkniętym celem, odbyte, pierwsze po ostatniej wojnie, złoty okręgowe, Pomimo spustoszeń wojennych i ogromnych trudności natury materialnej, Sokolstwo tuż zwróciło sobie energią dźwignęło się do nowego życia.

Stwierdziliśmy, że dużośmy w czasie wojny stracili, lecz nie straciliśmy ducha i woli i te nam będą bodźcem do dalszej, choć trudnej, lecz chlubnej pracy.

Wszystkie odbyte po wojnie złoty okręgowe, których szczególnie wzbogaciły historię Sokolstwa tuż, wykazały już w tym, tak krótkim czasie po minionym okresie wojennym, doskonałą kondycję fizyczną i moralną naszej młodzieży. Dowodzi to, że praca w gniazdach była prowadzona systematycznie i prawidłowo, a owocem tych prac jest systematycznie i prawidłowo, a owocem tych prac jest przyływ nowych zastępów młodzieży.

Niewątpliwie są w tym zasługi i poświęcenia prezesów i naczelników gniazd czy okręgów. W tej, jak dotąd harmonijnej i zgodnej współpracy należy ustawać, otaczając powierzoną nam młodzież dalszą troskliwą opieką i wyszkoleniem. Stoi przed nami jeszcze wiele zadań, z których pomimo ogromnego różnego rodzaju trudności musimy się należycie wywiązać. Jednym z głównych zadań, jakiego nas czekają, jest odbyć się mający w bieżącym roku “Złoty Związek Sokolstwa Polskiego we Francji, Belgii i Holandii” z okazji 45-lecia istnienia tuż Sokolstwa.

Mamy przed sobą jeszcze nieco czasu, który musimy należycie wykorzystać. Dużo gniazd walczy jeszcze z różnego rodzaju trudnościami, przedewszystkim z brakiem sal do ćwiczeń czy sprzętu. Niech te gniazda w tym czasie przełomowym, ile to będzie możliwe, złączą się pod tym względem z sąsiednimi gniazdami, ażeby młodzież mogła korzystać z regularnie urządzanych lekcji ćwiczeń czy wykładów w nadchodzącym okresie zimowym.

Pomimo na każdym kroku napotykanym trudów, idźmy wytrwale naprzód po drodze naszego posłannictwa, a nagrodą naszą za poniesione trudy niech będzie dobro naszej młodzieży i całego Narodu.

Wola i upór, przekazane nam przez pierwszych szermierzy ideał sokolej, a choć po drodze, zawsze zresztą jak dotąd nękać nas będą różnego rodzaju przeszkody, nie zatracą w nas wiary w powodzenie przyszłego Jubileuszowego Zlotu Sokolstwa Polskiego we Francji, Belgii i Holandii.

Czołem! (—) St. O. — Lens, w październiku 1946.

Sokol Polski

"POLISH FALCON"

Official Organ of The Polish Falcons of America

Appearing Every Thursday

Published by the
POLISH FALCONS OF AMERICA

All Communications should be addressed to:
SOKOL POLSKI — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), PA.
M. Wasilewski - Editor — Phone: Hemlock 0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce
Tygodnik poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświa-
towym — w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 14, 1913
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in
the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

IDZIEMY W ROK 1947.

Utarło się od lat wielu, że w pierwszym numerze każdego roku podaje się pewne wskazania na idący rok i jakimi drogami mamy pójść, aby stały się one skuteczne.

Nasze wskazania są naszej drużynie znane i tylko z roku na rok nam je pogłębiać trzeba, aby organizacja rosła, rozwijała się, aby członkom przynosiła korzyści, aby wreszcie jako Organizacja służyła wielkiemu celowi tj. Ogółowi i Narodowi Polskiemu.

Nasze regulaminy i ustawy wytyczają nam program — dzisiaj po okresie najstraszniejszej wojny musimy jeszcze bardziej zewrzeć nasze szeregi w klasach gimnastyczno-wychowawczych, jako najgłówniejszym programie Zakonu Sokolego. Od tej zasadniczej linii nigdy nie odchodziliśmy i teraz, znając skutki ostatnich szeregu lat, wysiłek na tem polu zmożemy.

Ale warunki ogólnie narodowe i światowe narzucają nam i inne sprawy, wobec których nie możemy pozostać na boku lub głusi i wszyscy jako Zakon Rycerski zająć jednolite stanowisko. Wobec tego prezes sokolstwa zwołał na dni 9 i 10 lutego br. do siedziby sokolstwa w Pittsburghu konferencję i odprawę Prezesów Rad Okręgowych Sokolstwa Polskiego w Ameryce dla zebrania od nich raportów jak nie mniej omówienia szczegółowego dzisiejszego programu pracy na każdym polu tak po gniazdach jak i okręgach sokolich.

Okres wojenny się zakończył — każde gniazdo nasze musi stanąć natychmiast wobec tego na wysokości sokolej karności organizacyjnej i stanąć wraz z innymi do pracy twórczej i to przede wszystkim na polu wychowawczo-gimnastycznym. Musimy sobie bowiem zdać sprawę, że budowę naszej organizacji nie można pozostawiać niektórym jedynie naszym organom, ale wszystkie w zgodnym i karnym szeregu wziąć w tem udział muszą.

Dlatego obecność naszych Prezesów okręgowych w Pittsburghu na konferencji jest bardzo pożądana i spodziewamy się iż nikogo z nich nie braknie. Sprawy nasze tego wymagają.

WIELKA STAWKA

(Gazeta Ludowa we Francji)

Zarządzone na 19 stycznia 1947 wyborów do sejmku w Polsce nie są tylko zwykłymi wyborami, w których zapisać ma decyzja, kto na najbliższych latach kilka będzie rządził krajem. Mają one znaczenie znacznie większe. Zależy od nich zakończenie stanu prowizorycznego, który, w wyniku układu moskiewskiego, dotychczas panuje w Polsce. Zależy od nich definitywne wejście Polski, jako równo-
rędnego i uznanego przez wszystkich partnera, do zespołu

państw wolnych i niepodległych. Zależy w bardzo dużej mierze ostateczna decyzja co do naszych granic zachodnich, a, co za tym idzie, rola i znaczenie Polski w Europie i na świecie. A wreszcie zależy też wewnętrzne uspokojenie kraju, skierowanie całego wysiłku na odbudowę ruin i zagonienie ran, warunek przyszłego dobrobytu i pomyślności. Zależy w końcu likwidacja ostateczna tej dwutorowości politycznej, która dzieli wciąż jeszcze Polaków i przynosi największą szkodę sprawie polskiej. Wobec wyraźnej woli kraju, swary emigracyjne

prowizoryczny (boć nikt nie uzna za definitywny stan rzeczy w Polsce, wynikającego z pogwałcenia woli społeczeństwa) podważyć autorytet Państwa polskiego na świecie, utrudnić obronę granic zachodnich. A równocześnie zaostrzyć sytuację wewnętrzną do granic wręcz groźnych dla istnienia Państwa i dostarczyć upragnionego żeru tym grupkom emigracyjnym, które marzą o ponownym przeniesieniu punktu ciężkości sprawy polskiej z kraju zagranicę.

Tego wszystkiego chcieliśmy i chcemy uniknąć. Przystąpiwszy szczerze i z najlepszą wolą do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej byliśmy i zawsze jesteśmy gotowi współpracować zgodnie i na zasadzie sprawiedliwego podziału ze wszystkimi stronnictwami, które do niego wchodzi. Ani w naszym światopoglądzie, ani w naszym programie politycznym i społecznym, ani w naszej ocenie sytuacji zagraniczo-politycznej nie ma nic, coby współpracy takiej stać mogło na przeszkodzie. Nie widzieliśmy i nie widzimy żadnych istotnych przeszkód dla zrealizowania pełnego zrozumienia wszyst. stronnictw demokratycznych w Polsce. Poszliśmy w ustępstwach do ostatnich granic możliwości, może nawet poza te granice. Wbrew istotnemu stanowi rzeczy, sytuację w Polsce, zrezygnowaliśmy z żądania większości dla siebie. Wbrew istotnemu stanowi rzeczy godziliśmy się na sztuczne powiększenie reprezentacji PPR-u w przyszłym Sejmie. Wbrew istotnemu stanowi rzeczy godziliśmy się na fikcję "stronnictw" kanapowych, służących jako firmy komunizmowi dla sztucznego powiększenia jego wpływów. Nie mogliśmy się zgodzić tylko na trzy rzeczy: na zupełne wyeliminowanie woli społeczeństwa przez narzucenie wyborcom zgóry ustalonej listy "bloku," na utrwalenie hegemonii politycznej i jedynowładztwa jednego (i to bynajmniej nie największego) stronnictwa, na firmowanie naszym autorytetem polityki jednej grupy, PPR, i ponoszenie pełnej za nią współodpowiedzialności, bez posiadania faktycznego na nią wpływu.

A dziwna to, arcydziwna polityka, którą prowadzi PPR. Deklamując z hałasem i tupetem najwspanialsze hasła i poglądy, w gruncie rzeczy robi wszystko, aby niemożliwić ich realizację. Głosi hasła wolności i demokracji — a postępuje się gwałtem i terorem, dla zapewnienia sobie jedynowładztwa. Głosi hasła Polski niepodległej i potężnej — a robi wszystko, aby autorytet państwa polskiego osłabić i poderwać. Jest najgłośniejszym obrońcą granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej — a robi wszystko aby utrudnić jej definitywne zatwierdzenie, posuwając się aż do usuwania z "królestwa Górniki" chłopów-osadników, byle odebrać trochę głosów PSL. Deklamuje o jedności narodowej — a samo ją rozbija, żądając dla siebie większości w sejmie i w rządzie za wszelką cenę, per fas et nefas.

I w czymże to wszystko interesie? Napewno nie w interesie Narodu Polskiego, który jest dostatecznie dojrzały na to, i złożył tego liczne dowody, aby sam, wolny i bez przymusu, mógł zdecydować o swoim losie w swobodnych i demokratycznych (bez cudzysłowu) wyborach. Opowiada się wiele o tym, że to w interesie porozumienia i współpracy polsko-radzieckiej, w interesie dobrych stosunków, z wielkim naszym wschodnim sąsiadem. Sądymy, że bynajmniej tak nie jest, Rządy PPR-u w Pol-

sce utrudniają, a nie ułatwiają, zbliżenie polsko-radzieckie. Interes Związku Radzieckiego w Polsce nie polega na utrzymaniu siły w sferze swoich wpływów społeczeństwa polskiego i nigdy Związek Radziecki niczego takiego nie chciał nie żądał. Zresztą do tego nie potrzebowałyby też PPR-u, wystarczyłoby wojsko i jakiś generał-gubernator. To, czego w Polsce chce Związek Radziecki, i co leży także w naszym własnym dobrze zrozumianym interesie, to szczerze porozumienie Narodu Polskiego z Narodami Związku Radzieckiego, to pełna współpraca obu suwerennych państw. W obecnej rzeczywistości polskiej drogi do takiego porozumienia i współpracy nie prowadzi w żadnym razie przez wyłączne rządy PPR. Raczej moglibyśmy zaryzykować twierdzenie, że prowadzi ona przez PSL. A chcielibyśmy, aby prowadziła przez zgodne współdziałanie wszystkich demokratycznych stronnictw w Polsce. Rzekomy monopol PPR na dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim jest zupełną fikcją i żeby stała sprawa współpracy polsko-radzieckiej, gdyby tylko PPR była jej wyrazem.

To, co decyduje polityce PPR to tylko jej własny, partyjny interes. Dorwawszy się raz, dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności, do władzy nie chce jej za żadną cenę z rąk wypuścić, nawet wbrew wyraźnej woli społeczeństwa. Gwałtem, terorem i fałszem chciałaby nadal utrzymać się przy władzy. Znamy, zbyt dobrze znamy i nastawienie to i te metody z okresu rządów sanacyjnych w Polsce. I wiemy jak się to skończyło. Niestety do dziś dnia jeszcze płacimy wszyscy za to rachunek. Nie chcemy tego na przyszłość.

Dlatego w wyborach obecnych stajemy do walki i wyteżymy wszystkie siły, aby walkę tę wygrać. Gra idzie o wielką stawkę. O Polskę.

Świetlik Zaproszony Do Polski

(ciąg dalszy ze str. 3-ej)

cięższym, bo w okresie, kiedy kraj dopiero dźwiga się z ruin i z nędzy — to Polonia nie odmówi dalszej swej pomocy, Polska potrzebuje szczególnie pomocy w dziedzinie opieki społecznej i najpilniejsze bolączki, jakie trzeba będzie zaspokoić w najbliższym okresie to: dożywianie dzieci, wyposażenie szpitali w medykamenty i narzędzie chirurgiczne, zaopatrzenie dziesiątków tysięcy inwalidów bez rąk i nóg oraz pomoc dla wdów, sierot i starców.

Walka o Życie Wymaga Wielkiej Wytrzymałości

Warunki stopniowo ulegają poparcie, jednak są jeszcze za ciężkie dla kalek i słabych. Walka o życie jest w kraju ciężka i wymaga dużych sił i wielkiej wytrzymałości.

Wobec tego, że w kraju zdają sobie sprawę, że jeszcze wiele nieufności jest po drugiej stronie oceanu w stosunku do tego co się dzieje w Polsce i działa tam szkodliwa dla

całego narodu polskiego propaganda — rząd tymczasowy i całe społeczeństwo polskie widziałyby mile przyjazd prezesa F. Świetlika i całego zarządu Rady Polonji do Polski. Byłoby to z niewątpliwą korzyścią tak dla sprawy, której tak ofiarnie służy Rada Polonji z prezesem na czele, jak i dla całej sprawy polskiej. Prezes F. Świetlik i członkowie zarządu Rady Polonji oraz ci, którzyby z nimi przyjechali mogliby naocznie przekonać się na miejscu o warunkach, w jakich żyją ich barcia i rodziny w Polsce oraz o rozmiarach dobra, jakie już wyświadczyli narodowi polskiemu i jakie w przyszłości mogą wyświadczyć.

Przyjazd delegacji z Ameryki przyczyniłby się przy tym równocześnie do nawiązania między Polonią Amerykańską a społeczeństwem w kraju ściślejszego kontaktu, jaki został przerwany na skutek wojny i sześciolietniej okupacji.

NOTATKI

REDAKCYJNE

1947

Zaczynamy 51-szy rocznik naszego organu.

Jesteśmy pełni nadziei najlepszych, jeśli chodzi o naszą organizację. Rok ten będzie rokiem wejścia na pokojową drogę pracy naszej organizacyjnej i to we wszystkich okręgach. Polegamy na urzędnikach naszych okręgowych jak i po gniazdach, że uczynią wszystko, by takim właśnie ten rok był.

Czy tak będzie przekonamy się w miesiącu lipcu na złotych okręgowych, jakie w tym roku przypadają. Tak, każdy Okręg już teraz zaczyna czynić przygotowania. Kilka okręgów już wyznaczyło nawet daty swych zlotów i określiło miejsca gdzie się odbywać będą. One staną się naszym wstępnym egzaminem naszych przewidywań i zarazem postanowień. Toć to nasze zadania sokole, toć to nasz cel sokoli i narodowy.

— Pamiętajcie Druhny i Druhowie, że przez złoty okręgowy przygotowujemy się do wielkiego Złotu Walnego całego Sokolstwa Polskiego w Ameryce w roku 1948. Będzie to pierwszy zlot walny po wojnie. Musimy wykazać całemu społeczeństwu, żeśmy z drogi nakreślonej przez naszych pionierów nie tylko nie ustąpili ale ją udoskonaliśmy i zwiększyliśmy nasze szeregi.

— Rok 1947 — to nadzieja całego narodu polskiego. Potrzeba intensywnej pomocy Jemu całemu a szczególnie dzieciom polskim, które w miliony zostały osierocone przez ostatnią wojnę barbarzyńską. Pomóżmy zatem w tym roku Radzie Polonji Amerykańskiej w zebraniu potrzebnego funduszu kilkumilionowego na ratowanie narodu polskiego. Nikt z nas się nie uchyli od współpracy w tej misjonarskiej Rady Polonji akcji.

Zakończenie Okresu Przeszkolenia Instruktoerek Na Terenie Okręgu I.



Na zakończenie pracy popis publiczny na sali pa-dhen Heleny Bobko i Leony Kozłowskiej na wschodzie, na terenie Okręgu I. odbył się

popis publiczny na sali pa-racialnej w Newarku, N. J. Wszystkie klasy ćwiczebne, biorące w przeszkoleniu tem

udział, są uwidocznione na zdjęciu powyższym, które też wystawiły pod kierowni-

ctwem dhny Kozłowskiej pa-noramę pt. Płynię Wisła Płynię.

Wiadomości z Okręgu IV. w Pittsburghu, Pa.

W Nowym Roku

Wstępując w progi nowego Roku, spieszymy tradycyjnym zwyczajem z życzeniami z serca płynącymi, szczerymi i gorącymi.

Oby w każdym polskim domostwie na tej wolnej ziemi która nas przygarnęła i wolnością i chlebem obdarzyła, zapanował dobrobyt, oby był dla wszystkich to rok pomyślny, oby darzył ich szczęściem i zdrowiem.

Oby rok ten przyniósł Sokolstwu Polskiemu w Am. przyrost w członkach i w majątku, w pracy zas dla młodzieży jak najwięcej ko-

rzyści — a z oporów krwi i dymów popalonych miast i osiedli wyłonił się Wolny Świat i Niepodległa Polska. "Ta, Co Nie Zginęła" — bo jest nieśmiertelną.

200-setna Rocznica T. Kościuszki

Zarząd Okręgu IV. na posiedzeniu swem odbytym 16 grudnia z. r. przy nowych sprawach uchwalił urządzać Dwusetną Rocznicę urodzin Gen. Tadeusza Kościuszki, bohatera polsko - amerykańskiego i patrona Sokolstwa Polskiego w niedzielę, 16 lutego b. m. w Auditorium Sokolem na południowej stro-

nie miasta Pittsburgha. Początek o godz. 6:30 wieczorem. Na głównego mówcę postanowiono zaprosić mayora miasta Hamtramck, Mich. dha Dr. Stefana S. Skrzyckiego, w którego mieście w r. 1948 odbędzie się Walny Zlot Sokolstwa Polskiego.

W programie jest bankiet po bardzo przystępnej cenie; program artystyczno-techniczny i zabawa taneczna przy dobrej orkiestrze.

Odezwy do gniazd okr. IV do jak najliczniejszego przybycia i poparcia tej tak bardzo doniosłej rocznicy zostały w tych dniach przez sekretarjat Okręgu wysłane; spodziewać należy że Drużyna Sokola na zaproszenie swego Zarządu Okręgu stawi się jak najliczniej.

Gn. 159 Serdecznie Przyjęło Młodzież

W niedzielę, 29 grudnia z. r. w siedzibie gn. 159 w Ford City, Pa. odbyły się ćwiczenia Okręgowe na które stawił się bardzo licznie naczelnicy i naczelniczki gniazd i ćwiczący. Gniazdo przyjęło młodzież naszą bardzo życzliwie i gościnnie. Dh E. Brodała, naczelnik Okręgu i dhna L. Kozłowska naczelniczka Okręgowa wraz z Zarządem Okręgu IV przez łamy "Sokola Polskiego" zasyłają zgłębi serca płynące serdecznie podziękowanie i nasze sokole Czołem!

Gwiazdka Gniazda 804 Lotnego

Bardzo pięknie wypadła zabawa świąteczna urządzona przez gniazdo 804 w siedzibie sokolstwa. Ćwiczący gniazd 8 i 118 pod umiejętnym kierownictwem naczelnika Sokol-

stwa, dha G. Pieprznego, przygotowali bardzo piękny program. Przy dobrej orkiestrze p. Zycha, wyśmienitych przekąskach i chłodzących napojach bawiono się do późna w nocy.

W zabawie tej wzięli udział członkowie Przewodnictwa, gn. 804 i urzędnicy sąsiednich gniazd.

Dzięki Druhu Skierkowski

Specjalne podziękowanie składa Zarząd Okręgu IV. dhowi St. Skierkowskiemu z gn. 318 w Beaver Falls, Pa., który będąc przewodniczącym Komitetu Gospodarczego Obozu Okręgowego, stale pomimo, że Obóz zamknięty dojeżdża pilnie bacząc, ażeby niepowołani osobnicy nie zrobili szkody. Już w jednym wypadku Druh ten zapobiegł włamaniu się. Czołem dhu Skierkowski.

Gwiazdka Dzieci Gniazda 8 i 118

W niedzielę 5 stycznia gniazda 8 i 118 o godz. 2-jej popołudniu urządziły dla swojej dziatwy i młodzieży tak ćwiczącej jak i nie ćwiczącej piękną gwiazdkę połączoną z występami klas ćwiczących. Obdarowano podarunkami 75 chłopców i 75 dziewcząt.

Nowy Zarząd i Nowe Życie w gnieździe 8 —

Zarząd gniazda 8 na rok 1947 — jest jak następuje:

Konst. Zylak prezes, Stan. Pilchowski w-prezes, W. Zieliński sekr. fin., Jan Salapa naczelnik, Fr. Bubacz sekr. prot., W. Szczublewski kasjer; Wydziałowi: Jan Sikora, Stan. Spychała, H. Łydziański. Komisja rewizyjna Fr. Sikora, J. Modak, Jan Łydziański, Stan. Starzyński zastępca.

Posiedzenie roczne przeprowadził dh S. Pilchowski. W wyobrach na urzędników gniazda przewodniczył dh Dr. T. A. Starzyński prezes Sokolstwa i honorowy prezes gniazda. Gniazdo ogółem liczy 142 członków. Ćwiczenia odbywają się stale w każdy wtorek i piątek. Na Fundusz Kościuszkowski członkowie złożyli dobrowolny składek w sumie \$15.58.

Następnie instalacyjne posiedzenie gniazda odbędzie się w niedzielę 19 stycznia o godzinie 3 popoł.

Bacność Gniazdo 264

Gniazdu 264 Sokolic w Carnegie, Pa. ślemy słowa otuchy i życzenia wznowienia bardziej owocnej pracy w gnieździe, na posiedzenie przybędą dhna R. Żmudzińska - wiceprezeska Okr. i dhna M. Wasilewska sekretarka Kom. Sokolic Okr. IV.

Naczelnik o Gn. 62 Oil City

Gniazdo 62 Oil City, Pa. piękne sprawozdanie o pobycie w waszym gnieździe zdał naczelnik Okręgu dh E. Brodała; w krótkim bardzo czasie nawiążemy z wami zaci Druhowie kontakt, ażeby wam służyć radą i wielką pomocą, pod bokiem waszym w mieście Erie mieszka prezes Okręgu, dh Józef Wojciechowski, który przed innymi złoży druhom wizytę.

Najbliższy Okręgowy Program

Mamy na programie Kon-test werbunkowy, zdobywania dzieci do Sokolstwa — Dwusetną Rocznicę urodzin Patrona Sokolstwa Pol. — Dalsze zdobywanie starszych członków i powiększenie naszych szeregów — Prowadzenie klas ćwiczących w gniazdach.

Pracy wiele, ale zadowolenie z wykonanej pracy dla pięknej organizacji jak Sok. Pol. w Am. tem większe.

St. Pilchowski Koresp.

DUQUESNE'S QUALITY

comes from

INFINITE CARE AND PATIENCE



Only the finest grain, carefully brewed and aged, makes Duquesne Pilsener.

"THE FINEST BEER IN TOWN"

Jego przyjemne ciepło daje ulgę na przykro



Bóle w Krzyżach

• Połączcie się z milionami tych, którzy polegają na Johnson's BACK PLASTER—sporządzonym na szybką ulgę w bólach krzyżów. Doświadczenia lekarzy na setkach osób, dowiodły o skutkach!

• Stosowanie tego plastra działa jak zabieranie ze sobą do pracy gorącego okładu. Delikatny medykament pobudza cyrkulację krwi, OGRZEWA plecy, usuwa ból i zesztywnienie. Zabieg czysty. Siła wytrzymuje kilka dni.

• Johnson's BACK PLASTER chroni przed chłodem. Podtrzymuje mięśnie, daje podporę w bolesnym miejscu. Produkcji Johnson & Johnson—nazwa oznacza gatunek przez pięćdziesiąt lat. Do nabycia we wszystkich aptekach.

WIADOMOŚCI SOKOLE Z GNIAZD I OKRĘGÓW

HAMMOND, IND. —

Dhna Zarówna, sekretarka gn. 271, tą drogą przesyła wszystkim w Okręgu jak i członkom gniazda serdeczne życzenia na święta i Nowy Rok. Oby w Nowym Roku nasze gniazda w Okręgu XVI podwoiły się w członkostwie — rok to bowiem naszego zlotu okręgowego jako przygotowanie do ogólnego zlotu całego sokolstwa.

NEW HAVEN, CONN. —

W korespondencji z uroczystości jubileuszowej gniazda 81. nadesłanej przez korespondenta tegoż gniazda, zaszła mała pomyłka — otóż dh G. Kasprzycki został udekorowany przez prezesa sokolstwa Krzyżem Zasługi i zaliczony w poczet członków Legji Honorowej Sokolstwa. Dzielnemu dhowi Kasprzyckiemu tego odznaczenia sokolego szczerze gratulujemy!

K. J. SMITH POJECHAŁ DO POLSKI —

— Dyrektor Polskiej YMCA., p. Kenneth J. Smith, który niedawno wrócił z kilkumiesięcznego pobytu w Polsce, odjechał ponownie tam, aby na miejscu zająć się pracami tam programowymi. Pan Smith zajmuje teraz w Polsce miejsce p. Supera, długoletniego dyrektora naczelnego Polskiej YMCA. Napewno w niedługim czasie usłyszymy coś od p. Smitha i oby te wiadomości były lepsze. Dzisiaj należy nam jedynie wzmoczyć pomoc dzieciom polskim przez Polską YMCA.

SO. RIVER, N. J. —

Gniazdo 822 przygotowuje się do uroczystości przyjęcia swych członków wojskowych, co szczególnie wrócił z pola walki do domów. Przyjęcie to będzie w styczniu — o dacie jeszcze członkowie zostaną powiadomieni. Zakupiona zostanie tablica honorowa i powieszona uroczystie w czasie tych uroczystości w sokolni.

zes, Marcin Słomiński sekr. fin., Antoni Sulecki sekr. prot., Antoni Jamiałkowski kasjer; kom. rewizyjna W. J. Bujno i Teodor Błaszczewski; Jan Bujno opiekun chorych).

Gospodarzem został na rok 1947 Marcin Słomiński.

Z Roczno Posiedzenia Gn. 134 w Webster, Mass.

W dniu 15 grudnia odbyło się roczne i zarazem wyborcze posiedzenie gn. 134. Prezes po otwarciu powołał wszystkich do odśpiewania hymnu sokolego a następnie poprosił prezesa Okręgu VIII. dha F. Zawadę na przewodn. wyborczego posiedzenia. Urzędnicy po kolei złożyli swe sprawozdania i Izba udzieliła im votum zaufania całemu zarządowi dziękując za pracę dotychczas położoną. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1947 i wybrano jak następuje:

Jednomyślnie wybrano prezesem gniazda dha F. Grzyb, dalej wybrano: Bernard Kurzawa w-prezes, K. Jamrogowicz w-prezeska, F. Woźnicki sekr. fin., A. Kokierniak sekr. prot., Józef Zmetra skarbnik, M. Patrowicz naczelnik i wydziałowi W. Kimek, B. Kurzawa, J. Zmetra; opiekunowie majątku — Adam Repik, J. Milas, W. Klimek; chorąży Ludwik Milas i A. Lebiezdziński, kapelan ks. K. Chwałek.

Instruktor dzielnicowy dh Adam Wąsicki tego dnia był również w Webster, gdzie zorganizował klasę ćwiczącą dziatwy i piękny zdał raport prezesowi okręgowemu, dhowi Zawada przeprowadzając również przed posiedzeniem pokaz dotychczasowej pracy wśród dzieci — wypadł ten egzamin doskonale. Ks. Lekarczyk przyobiecał pomoc i jeśli gniazdo będzie miało dobrego instruktora to zleci by dzieci z parafji się zapisywały do gniazda miejscowego. Ćwiczenia w gnieździe teraz odbywają się w każdy wieczór od 7 do 9-ej wiecz.

Wprost na sali należy dzieci swe zgłaszać.

Po posiedzeniu urządzono małe przyjęcie tak dla starszych jak dzieci.

F. M. G.

Edward Price Ponownie Prezesem Gniazda 652 w Lansing, Mich.

Dh Edward Price został ponownie przez aklamację wybrany prezesem gniazda 652 w Lansing, na rocznym wyborczym posiedzeniu.

Na miesięcznym posiedzeniu jakie poprzedziło roczne wyborcze, po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia odczytano korespondencje od Przewodnictwa odnośnie kontestu werbunkowego młodzieży, następnie życzenia świąteczne od Przewodnictwa a także od Okręgu. Poczem przez powstanie oddano cześć pamięci śp. Piotra Menreaz, długoletniego członka gniazda, oraz śp. Dorothy Beacher których Opatrzność powołała przed swój Tron Wiekuisty. Przyjęto sprawozdania członków zarządu oraz członków do Dyrekcji Domu Polskiego; prezes gniazda odczytał miesięczne posiedzenie na kilka minut, a potem zagaił roczne posiedzenie, prosząc na przewodniczącego dha Antoniego Małkowskiego.

Po odebraniu przysięgi sokolej przewodniczący mianował następujących do komisji wyborczej: E. Winnicki, A. Smrek, dhna J. Roff a na sekretarkę rocznego posiedzenia dhnę Genię Głowacką. Poczem zaczęły się roczne sprawozdania członków zarządu. Prezes Edward Price w swym sprawozdaniu wyraził wielkie zadowolenie z wyników pracy w gnieździe, a przede wszystkim na polu werbunkowym gdyż jak zaznaczył gniazda w ciągu roku powiększyło swe szeregi o 175 nowych członków, oddając należne uznanie dhowi Józefowi Małek jako organizatorowi, który prawie każdego miesiąca składał aplikacje na nowych członków. Sprawozdanie prezesa przyjęto z uznaniem. Przyjęto także z uznaniem sprawozdania innych członków zarządu gniazda. Delegaci gniazda do Dyrekcji Domu Polskiego podają do wiadomości, iż w niedzielę 22 grudnia odbyła się wspólna kolacja połączona z programem Gwiazdki dla dzieci; że zorganizowano 16 drużyn kręglarskich a z gniazda 652 grają 2 drużyny żeńskie i 3 drużyny męskie. Gry odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 8-ej wieczorem w South Recreation Center. Sprawozdania delegatów do Domu Polskiego przyjęto z uznaniem. Wiceprezeska w swym sprawozdaniu podaje sugestje, by instalacja odbyła się w drugą niedzielę, 12 stycznia. Sprawozdanie oraz sugestje przyjęto. Poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wynik wyborów następujący: Edward Price prezes poraz 3-ci, Z. Jarecka wiceprezeska, Genia Głowacka sekr. fin. poraz 4-ty, Józef Sosnowski kasjer, Anna Gorzelewska sekr. prot.; C. Winnicki i Józef Małek organizatorzy, Antoni Małkowski naczelnik, Eugenia Sosnowska naczelniczka, H. Gajewska, A. Małcki, J. Kulpa komitet chorych; Ed. Winnicki i S. Kulpa opiekunowie kasy; Ks. Leon Kalinowski kapelan; Mateusz Smrek, Tomasz Nowakowski i Tomasz Głowacki dyrektorzy do Domu Polskiego. Poczem posiedzenie odroczone.

Czołem!

Genia Głowacka sekr. rocz. pos.

Komisja Sokolic Okręgu V. Złożyła \$100 Na Dzieci Polskie.



Na ręce wiceprezeski sokolstwa nadeszła przed świętami druga setka dolarów na sieroty polskie od Komisji Sokolic Okręgu V., która pozostaje pod kierownictwem dhny Marji Zielińskiej z Bridgeport Conn. Na zdjęciu uwidoczniamy tę dzielną Komisję Sokolic, która stale o biednych sierotach w Polsce pamięta — pierwszy rząd: — dhna Z. Kline, z gn. 870; dhna B. Szy-

mańska z gn. 107; dhna M. Zielińska wiceprezeska Okręgu V.; dhna J. Myjak naczelniczka Okręgu; dhna B. Peterska z gn. 773; dhna M. Galat z gn. 805. Drugi rząd — dhna K. Jabłońska z gn. 878; dhna F. Tracz z gn. 773; dhna A. Majewicz z gn. 811; dhna F. Koczon z gn. 444; dhna J. Wrońska z gn. 81; dhna F. Sidor z gn. 767; nieobecne na fotografii przedstawicielki gniazd 65, 882 i 909.

Zlot Okręgu I. Odbędzie Się w Lipcu Na Polance Sokolej.

Piękny Rezultat Pracy Instruktoerek — Komisja Techniczna Urzędzi Dwa Bale z Popisami Sokolami.

W pierwszych dniach trzymywały ten program i grudnia z. r. odbyło się posiedzenie ważne Komisji Technicznej w gn. 104 w Newarku, N. J. pod kierownictwem nowego naczelnika okręgowego dha Ludwika Topolskiego. Na zebranie przybyli licznie kierownicy i kierowniczki działów technicznych po gniazdach z gniazd 7, 17, 104, 104-A, 115, 126, 111, 504, 511, 618 i 762 — złożyli też oni swe krótkie sprawozdania z prowadzonej pracy na swym odcinku. Również były obecne nasze instruktorki, które od kilku tygodnio na terenie tegoż okręgu prowadziły pracę gimnastyczną, tańców i śpiewów.

Naczelnik okręgu, dh Topolski, znany już jest na temże terenie, gdyż to doświadczony wychowawca i naczelnik stary, który niejednokrotnie jak zachodziła potrzeba stawał jak karny Sokół do szeregu i dźwigał na nowo szeregi klas ćwiczących do dawnej chwały. Spodziewać się należy iż przy ogólnem teraz entuzjazmie jaki zapanował po ostatnich kursach instruktorek sokolich też życie sokole w klasach ćwiczących rozwinie się i blaskiem okryje gniazda i cały Okręg I.

Naczelnik na samym wstępie podziękował instruktorkom a zarazem Przewodnictwu za ich przysłanie i wykonanie przez nie pięknej roboty. Naczelników i naczelniczki wzywał natomiast by nie ustawały ale dalej pod-

rozwickiwały według pozostawionych im wskazówek dalej. Ostatnie sześć tygodni były bardzo ożywione i wypełnione lekcjami na które naprawdę wielka gromada dzieci i starszych z klas ćwiczących przybywało i skorzystało dużo z instrukcyj jakie im dawano. Najlepsze dowody były pokazy jakie urządzone dla zademonstrowania ogółowi na zakończenie przeszkolenia tego.

Toteż komisja Techniczna Okręgu wyraziła nie tylko swe wielkie zadowolenie ale i złożyła przyrzeczenie dalej kontynuowania tej pięknej roboty na swym terenie.

Obecny na tem zebraniu prezes okręgu, dh I. Seget, serdecznie przemówił do tych, co mają w swym ręku los najmłodszych naszych latrośli i zachęcał do działania,

(ciąg dalszy na str. 7-ej)

ZAKUPUJ CIE CZAPKI SOKOLE

Przez biuro sokolstwa w Pittsburghu można zamawiać urzędowe czapki sokole jakoteż przyjmowane są zamówienie na uroczyste mundury sokole. Dzisiaj mamy większy zapas, toteż lepiej zczasu postarać się o czapki.

Zgłoszenia przysyłać:
POLISH FALCONS OF
AMERICA
97-99 So. 18th Street
Pittsburgh 3, Pa.

Z Roczno Posiedzenia Gn. 17-A w Newarku, New Jersey.

Na roczne posiedzenie gniazda przybyło 82 drużyny. Zagaiła je prezesa dhna Adela Fijalska a po załatwieniu spraw rutynowych i bieżących przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1947.

Do nowego zarządu weszły drużyny: Adela Fijalska prezesa przez aklamację, Anna Michalska w-prezeska, Hel. Thomas sekr. fin., Ksawera Hajost sekr. prot., Zonia Baron kasjerka, Anna Kadziel naczelniczka; przewodniczącą zabaw została dhna Katarzyna Smagowicz; kom. chorych M. Czaplinska, V. Lorenz, H. Schaffer; marszałkini Janina Kołakowska.

Przewodniczyła posiedzeniu wyborczemu hon. prezesa gniazda dhna Michalina Głód.

Czołem!

Eug. Companile sekr.

Bacność Sokolice Gn. 104A w Newarku New Jersey.

Roczne posiedzenie naszego gniazda odbędzie się w poniedziałek, 13 stycznia br. o godzinie 7-ej wieczorem w sokolni gn. 104 przy 280 New York Ave. Wszystkie drużyny proszone o przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się opłatek wraz z rodzinną zabawą. Czołem!

Malwina Zjawin sekr.

Nowy Zarząd Gn. 163 Mocanaqua, Pa.

Odbyło się roczne posiedzenie gniazda 163 na którym po załatwieniu spraw rutynowych wybrano następnie następujący zarząd na rok 1947:

Stanisław Czarnomski prezes, Teodor Błaszczewski w-pre-

Gn. 81 w New Haven, Conn. Wybrało Nowy Zarząd.

Czyni Starania Na Złot Okręgu V.

W atmosferze prawdziwo sokolej na przepełnionej sali posiedzeń odbyło się jedno najwięcej z harmonijnych zebrań w ostatnich latach. Po odbyciu miesięcznych spraw przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Wybrano Przewodniczącym rocznego posiedzenia dh A. Ulatowskiego a w-przewodniczącą dhę Łukasiewicz, sekretarzem dh K. Rybacki.

Nowo wybrany Zarząd na rok 1947 jest jak następuje: Józef Boczar prezes, Kleofas Szymaszo w-prezes, Józef Lobasz w-prezes, Julia Wronska w-prezeska, K. Rybacki sekr. prot., B. Banak sekr. fin., Jan Sudol kasjer, Stan. Przygocki pod-kas., G. Kasprzycki naczelnik, Anna Bryzgiel naczelka, Lucille Ciskowska pod-nacz.; Jakób Stempień Kom. Chorych; J. Hinia, Opiek. Działwy; Gabriel Kasprzycki przew. Kom sportów; Z. Piotrowski przew. Kom. zabaw, oraz Józefa Myjak i Józef Lobasz; Alex. Ulatowski Kontr. Klubu i Stefan Siedlarz; Chorążowie Franciszek Świtaj, Jan Janiszewski i Stan. Tyska; Kom. rew.: M. Panek, Michał Magda, Jakób Arendarczyk, Stasia Łukasiewicz; Kom. Doradcza Edw. Pobel, William Jałowicki, Janina Ulatowska; Komitet wykonawcy gniazda: Z. Balinowski, Stan. Radziński, Z. Piotrowski, Dr. Piotr Serafin. Stan. Dłużniewski Marja Sobotka, Józef Damuc, Paweł Landa Stanisław Bujalski.

Sprawozdania urzędników wszystkich zostały przyjęte z uznaniem. Gniazdo 81 przez lata wojenne zakupiło za \$19,000 bondów. Spłaciło hipotekę i stoi finansowo na wyżynie dobrej.

W przeszłym roku z mło-

"Let's make it snappy, Joe.
The other folks on my line
expect an important
call tonight."



THANKS for the Good Neighbor policy, Mr. Smith. By sharing the line considerably, you're helping to make party-line service good service for the other people on your line, for yourself, and for everyone.

The Bell Telephone Company
of Pennsylvania

dzieży która powróciła z armii i marynarki zorganizowało się trzy zespoły piłki nożnej i trzy zespoły piłki nożnej. W tym roku istnieje w gnieździe trzy zastępy w kręglarskie, I zastęp graczy w piłkę koszykową.

Gniazdo w roku 1946 miało obrotu przeszło \$35,000.00.

Istnieje zastęp sokolic w ćwiczeniach i tańcach, który zawsze dla gniazda chlubnie się wykazał.

Z rozpoczęciem roku 1947 gniazda 81 przystępuje do bardzo poważnej pracy i w tym roku będzie gościł u siebie Złot Okręgu V. Ażeby ten zlot się moralnie udał muso-

wem będzie przystąpić do organizowania klas ćwiczących z obojga płci działwy i starszych. Wiele będzie zależeć od nowego zarządu, ile włoży zainteresowania w swój dział pracy i w jaki sposób przyczyni się do odpowiedzialności. Na programie tegorocznym prócz zlotu okręgowego również jest impreza "Nocy w Polsce", która zajmuje się oddział Sokolic i komisja techniczna.

Do Druhów i Druhen apeluje się ażeby z początkiem roku 1947 przyczynili się do zdobywania więcej członków do gniazda i ażeby przyczynili się do zdobywania działwy do ćwiczeń.

Tym wszystkim, którzy w roku 1946 pracowali dla dobra i rozwoju gniazda składamy serdeczne podziękowanie naszym sokolem —

Czołem!

G. K.

Bankietem Zakończyło Gn. 6 w Buffalo, N. Y. Swoj Złoty Jubileusz

Nie Wszystko Jest w Polsce Tak, Jak Piszają — Dr. Fronczak

Gniazdo 6 w Buffalo obchodziło szczególną podwójną uroczystość 50-lecia swego założenia i uroczystość nader wesoła, tak zwana "spalenie Mortgage" czyli spłacenie długu hipotecznego na swej posiadłości. Z okazji tych dwóch uroczystości odbył się wspaniały bankiet, na którym wzięli udział wybitne osobistości naszego miasta, jakoteż goście z innych miejscowości, i przedstawiciele prawie wszystkich większych zrzeszeń.

Bankiet otworzył Dr. W. Konowalski, przewodniczący, powołując na toastmistrza F. L. Martuszewskiego, a ks. Józef J. Winnicki, kapelan wygłosił inwokację. Wygłoszono szereg znamienych przemówień skreślających krótko historię gniazda 6, jakoteż przemówień gratulacyjnych. Prezes gniazda 6. dh Adam S. Hobert, jeden z założycieli, nakreślił historię gniazda i wykazał trudności jakoteż poświęcenia członków gniazda od początku do dnia dzisiejszego, podkreślając, że praca ta przyniosła dobry skutek, tak że dziś "jesteśmy w stanie nie tylko spłacić zupełnie długi ciążące na naszej posiadłości, lecz możemy już nakreślać plany na budowę nowego olbrzymiego gmachu w którym wygodne pomieszczenie będzie miało nie tylko dla Sokolstwa, lecz i korzystać z niego będzie Polonia w ogólności.

Dalej przemawiał w imieniu Mayora Bernarda J. Dowda, klerk miejski, John Coffey podkreślając pracę Sokolstwa Polskiego w Ameryce i kładąc nacisk na potrzebę

naszej czujności wobec działalności wrogich naszej demokracji elementów.

Przemawiał również Edwin F. Jaeckle, powiatowy przewodniczący partji republikańskiej, zaznaczając potrzebę interesowania się sprawami politycznymi. Twierdził on, że sprawy polityczne dziś są tak związane z naszym życiem codziennym, że trudno jest ignorować czy też bagatelizować politykę. Jak długo będziemy mieli w Ameryce dwie silne partje, republikańską i demokratyczną, tak długo możemy być pewni, że zdołamy zachować swe skarby narodowe, wolność i niepodległość" mówił Jaeckle.

Między innymi życzenia z okazji złotego jubileuszu złożyli sędzia miejski Michał Zimmer, Jan Stenclik, prezes Okręgu IX Sok. z Rochester; Adolf Cepura, redaktor zarządzający Dziennika dla Wszystkich; Pułk. Jan Bigo, Dr. Franciszek Fronczak, były fizyk miejski który zramiona UNRRA przebywał przeszło 7 mies. w Polsce. Dr. Fronczak ostrzegł między innymi, że nie jest w stanie dziś mówić o polityce, jednak powinniśmy być ostrożni w przyjmowaniu wiadomości z Polski. Nie wszystko jest tam tak jak podają, mówił zacny mówca.

W imieniu działwy sokolej przemówiła młoda dhna Anna Skulicz, która jest instruktorką gniazda 6.

Następnie odbyło się tak zwane spalenie morgieczu p. Eugeniusz Pawłowski, przedstawiciel Erie County Savings Banku wręczył skrypt dłużniczy prezesowi gniazda, stwier-

dzając tym samym, że hipoteka została zupełnie spłaconą. Skrypt ten następnie publicznie spalono.

Po tej uroczystości powołano na mówcę Dra, Teofila Starzyńskiego, prezesa Sokolstwa Polskiego w Ameryce, który specjalnie na tą uroczystość przybył z Pittsburgha. W dłuższym swym przemówieniu prezes Dr. Starzyński, podkreślił, że jeżeli chcemy stać w obronie naszych demokratycznych i konstytucyj przez różnego rodzaju "izm" musimy utrzymać hart ducha i ciała naszej młodzieży amerykańskiej, a pracę tę właśnie wykonuje Sokolstwo Polskie w Ameryce. Hasłem sokolim jest "W zdrowym ciele, zdrowy duch," i dlatego właśnie Sokolstwo Polskie ma tak olbrzymią szansę rozwoju. Przez hartowanie, robienie fizyczne naszej młodzieży, wyrabiamy również jej ducha, tak potrzebnego do utrzymania tego sposobu życia jakim się dziś cieszymy w Ameryce. Prezes ostrzegł przed wrogimi elementami — które jednak do Sokolstwa Polskiego zakraść się nie mo-

gą — gdyż Sokolstwo wychowane jest w duchu pełnego patriotyzmu, pełnego zrozumienia swych praw i obowiązków wobec narodu i państwa.

Po przemówieniu prezes Dr. T. Starzyński złotym krzyżem zasługi udekorował Sztandar Sokoli. Także wręczył Złote Krzyże zasługi i dyplomy uznania zasłużonym członkom.

Nie obyło się bez przedstawiania licznych gości, przedstawicieli różnych zrzeszeń, którzy byli na bankiecie. Godny uwagi jest fakt na nie tylko na spłacenie długu, lecz już na budowę nowego gmachu złożono na miejscu kilka tysięcy dolarów. Były daniny po tysiąc, 500 i 100 dolarów.

Naogół należy podkreślić że cała uroczystość jubileuszowa i spłacenie długu gniazda 6 wypadła wspaniale z czego wnosić można nie tylko i żywotność tego gniazda lecz i zdrowej gospodarce. Życzymy powodzenia — i mamy nadzieję że w niedługim czasie stanie w Buflopolo nowy olbrzymi gmach Sokolstwa który będzie chlubą naszej Polonii.

"Dz. D. W."

Złot Okręgu I. Odbędzie Się w Lipcu Na Polance Sokolej

(ciąg dalszy ze str. 6-ej)

a Okręg w czym tylko będzie mógł dopomoże. Radził też by komisja techniczna zabrała się do urządzenia kilku bali połączonych z popisami klas ćwiczących na różnych salach sokolic, czem zdobędzie fundusze na przewóz klas swych do Hamtramck, Mich. na Walny Złot Sokolstwa, pierwszy po wojnie. Propozycja ta bardzo przypadła do gusty zebranym i zamieniono zaraz na wniosek i postanowiono takowe urządzać jeden w Newarku w gn. 104, a drugi w sali Prospect w Brooklynie — daty i komitet z naczelników i naczelniczek będzie wybrany później.

Również poruszona została przez naczelnika okręgu sprawa zlotu okręgowego. Po

dyskusji i przyrzeczeniu przez Prezesa Segeta że na Polance zostanie bierznia poprawiona dla użytku sportowego, postanowiono Złot Okręgu I. urządzać w dniach 5 i 6 lipca na Polance.

Na tem posiedzeniu wybrano redaktorkę Komisji Technicznej w osobie dhny Reginy Jacukiewicz, by w gazetach znalazło się nieco opisów o pracy naszych gniazd i ich klas ćwiczących. Adres dhny Jacukiewicz jest 248 Van Houston Ave. Passaic, N. J.

Przed zakończeniem posiedzenia naczelnik złożył wszystkim serdeczne życzenia na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Czołem!

J. Biesiadecki

sekr. kom. tech.

Zawody w Piłkę Koszykową w Okręgu IX w Rochester, N. Y.

Według uchwały komisji technicznej, następne zawody o szampionat Okręgu IX. w piłkę koszykową odbędą się w niedzielę dnia 26 stycznia, w siedzibie gn. 52 w Rochester, N. Y. przy ul. Weyl i Hudson. Czas podany będzie później.

Do zawodów mogą się zgłosić drużyny męskie i żeńskie w wieku powyżej lat 18 "Seniors" i poniżej lat 18 — "Junior".

Należy zgłosić się do swe-

go naczelnika lub naczelniczki gniazda; jeżeli który z druhów lub druhen ma chęć i zdolności do gry.

Uważamy, że tegoroczne zawody zbudzą rekordową liczbę graczy, gdyż jest wielkie zainteresowanie sportem w naszym okręgu. Nie powinno braknąć żadnego gniazda. Czołem!

Tadeusz J. Żółkiewicz

Nacz. Okr. IX.

BRICKBATS — by WILLIAM PHILIP SIMMS

In certain parts of the world to-day it seems to be the fashion to throw brickbats at the United States. But we are going to play Santa Claus to a large part of the world this Christmas, notwithstanding.

The New Austria, one of Vienna's leading newspapers, declares that culture in Europe today is under the domination of two opposed groups — the Russians and the Americans. Both, in its opinion, are barbarians. Each, it observes, merely represents a grotesque imitation of certain European ideals and traditions, and that sort of thing must be combatted.

Our soldiers, it adds, are totally ignorant even of Europe's best known names in literature and music. It takes a crack at New York's Metropolitan Opera House as an "ostentatious department store" with no original goods to sell.

We Pay Most of Costs

Of course we could reply that the average European never heard of Whistler or Mark Twain or Stephen Foster and that, by and large, the immigrant who comes to our shores begging for admission is not always a well-informed person himself. We could observe, too, that this barbaric country of ours was called upon to pay some 75 percent of the costs of UNRRA.

Similarly, we might add, the United Nations insisted that we pay 50 percent of that organization's 1947 budget and finally

compromised on 40 per cent. And so on.

But such answers to The New Austria would be unworthy. In fact they are no answer at all. Money is not a proper yardstick in cultural or even humanitarian matters. It's what one does with his money that counts. It would be more to the point to show how Americans have helped rebuild Europe's war-torn libraries, museums, historic buildings and villages, or sent medical missions to disease-ridden parts of the globe.

Americans Send Food

But to this writer's notion, perhaps the best test of all is to be found, of all places, in our city and country post offices. Ever since the ban was lifted on food, clothing and other shipments to the devastated areas of the earth, long lines of plain, ordinary folks have been seen awaiting their turn at the post window — waiting to make gifts of badly-needed necessities to people abroad.

Millions of foreigners, therefore, will have the "barbarian" of the United States to thank for thinking of them this Christmas.

And — speaking of barbarians — while we, over here, never deny that our culture largely stems from Europe — since most of us are of European origin — we likewise have to admit that that same area has provided us with all our world wars.

(The Pgh. Press)

THE RED LINE FOR '47

In their platform for 1947, American Communists oppose universal military training, demand that our defense appropriations be brought down to pre-war levels, want the Anglo-American Joint Chiefs of Staff abolished, and urge defeat of the proposed Inter-American Defense Act.

In other words, anything to weaken the United States, while the Soviet Union becomes stronger. That is what the Kremlin wants, so that is what the fifth column here demands.

The Communist Party also wants withdrawal of American troops from China and the Philippines, a diplomatic break with Spain, and withholding aid of any kind to the Chinese government. But it favors foreign loans at low interest rates and a generous extension of UNRRA relief to needy nations, regardless of their attitude toward the United States. This, of course, means Russia, Yugoslavia, Poland and the rest of the Soviet satellites.

In brief, the Commies would have us disarm, break with our friends, destroy all our potential allies, and build up pan-Slavic Communism so it can dominate the world.

The Communists have spoken. Now let's hear from the Republicans and Democrats.

(The Pgh. Press)

British Deny Polish Charge.

The British Foreign Office denied a statement issued by the Polish embassy here that Polish funds were being wrongfully withheld by Britain.

A Foreign Office spokesman, purchase of 1250 fifty-ton box referring to a charge that the British refused to release \$40,000,000 deposited here for the duration of the war by the Bank of Poland, said the sum involved was \$28,000,000. Conditions for the return of the money were set forth in a British-Polish financial agreement, which has not yet been ratified in London, he added.

(The U. S. State Department announced yesterday that Polish assets which had been frozen in the U. S. would be released).

REAL BEAUTY INTERESTING

Expression Needs Grace

There are few beautiful women in the world, if by beauty, we imply perfection of form and regularity of feature. Portrait painters will tell you that this is true and everyday observation confirms it.

Ralph Waldo Emerson said, of beauty, "Man is physically, as well as metaphysically, a thing of shreds and patches, borrowed unequally from good and bad

ancestors, and a misfit from the start.

"Beauty without grace is the hook without the bait. Beauty without expression tires and old gentlemen, who have chanced to suffer some intolerable weariness from pretty people affirm that the secret of ugliness consists not in irregularity but in being uninteresting. We love any forms, however ugly, from which great qualities shine.

"There are faces so fluid with expression, so flushed and rippled by play of thought, that we can hardly find what the mere features really are. When the delicious beauty of lineaments loses its power it is because a more delicious beauty has appeared."

There is no doubt that women place too much emphasis on stereotyped beauty. While this undeniably can be a great asset, it falls flat when in the competition with inner beauty. Let us use all the art and artifice available in enhancing our physical beauty, but at the same time, remember that keen awareness of the little dramas, tragedies and comedies, going on about us, humor, a lively intellect, kindness and grace of spirit, create a magnetism and charm which no physical attributes can.

This is a comforting thought because development of inner beauty and a new outlook are possible for every woman. Add to that, modern beauty techniques and no homely women will remain on the face of the earth.

SALES TAX?

The rosy talk heard a few weeks ago about coming tax reductions had reference, it seems, only to Federal taxes; here in wealthy Pennsylvania, we are now told public funds are so low that special taxes must be resorted to in order to pay school teachers the decent wages to which they are entitled. And, as always happens, when there is talk of new taxes, noisy advocacy of some form of sales tax arises.

By this time, surely, it should be recognized that the sales tax on anything that is part of the necessities or decencies of life is unjust and immoral. It exacts the same dollars and cents contribution from the poorly paid as from the wealthy, and it casts a burden several times as heavy on the head of a family as on the unmarried. Reducing income taxes and at the same time imposing a sales tax would mean transferring the cost of government from those best able to pay to those least able to do so — a flagrant violation of justice.

NUN, DESIGNER OF POPULAR CHRISTMAS CARDS, DIES IN CONVENT

Berta Hummel, a nun who under this name had become one of the world's most beloved and popular Catholic artists, has died after two year's illness in the convent of Siessen near Saalgau in Wuerttemberg. Her name in religion was Sister Maria Innocentia. She was born in Bavaria 37 years ago and entered a Franciscan community in 1931.

Particularly at this Christmas time, there are untold thousands who will remember the little rosy checked angels of the Christmas cards designed by Berta Hummel as inspired by her childlike faith and devotion. Her other artistic creation — paintings, plastics, and holy pictures — have also met with enthusiastic response everywhere, particularly in the United States.

A Psychologist's Recipe For The Elixir of Youth — Your Mind Can Keep You Young

Condensed from The American Magazine

By George Lawton

The Fear of growing old canglances at the comicstrips, sport-strike you almost at any age. ing page, fiddles with the radio As a consulting psychologist and goes to bed. His wife does specializing in the problems of the housework, looks after the the aged, I find that a goodly children, listens to soap operas, percentage of my clients are still reads an occasional love story in their 30-s — men and women and attends a bridge club. People who are already worried by the of the first type grow younger specter of approaching age and with increasing years. Men and want to learn how to head it off. women of the second group have already hit the skids; if they don't change they'll be old at 45. What I tell them can be read with profit by anyone from 17 to 70 who's interested in remaining young. Regardless of your age it's not too late to make your life more interesting. I know a housewife who, at 50, with no previous experience made herself into an outstanding industrial designer. I know a retired electrical engineer who has become a highly ceramic artist. One of my clients a woman of 70 who's children thought she should retire to the shelf — conducts a successful cooking school for brides. Get over the notion that you are ever too old to go back to school. I know a man who entered medical college at 70. He got his degree with honors and became an eminent physician. Another man went to law school at 71 and is now an active lawyer. And a 91 year old Californian woman has just gone back to college for a refresher course in history. I know a woman who learned to paint at 77, held a one man show, at 80 and today at 85 still going strong. It's never too late to add another skill to these you possess.

But before I give you my formula perhaps we'd best define out terms. A ge can't be measured by the number of birthdays. In the first place, biological time isn't at all the same thing as clock time. As the years pile up, biological time slows down, the older you are the more slowly you age. Physically, you don't change as much from 30 to 40 as you did from 25 to 30, from 55 to 75 as from 45 to 55.

Another reason why the calendar furnishes a false clue to age is that different parts of you grow old at different rates. Your eyes began to age at ten, your hearing around 20. By 30 your muscular strength reaction time and reproductive powers have all passed their peak.

At 80, you can be just as productive mentally as you were at 30 — and you should have a lot more. Older people frequently suffer from loss of memory, but creative imagination is ageless. Whats more with age we develop insight insight and perspective. Our judgment, and reasoning powers improve, so, thanks to a wealth of experiences your strategy in tackling tough problems. In short, we acquire wisdom. That's why the old doctors, the veteran lawyer, the experienced craftsman, can usually hold his own against younger and more vigorous rivals.

Don't make the mistake of confusing emotional immaturity with true youthfulness. It takes a mature person to be really young. Men and women who refuse to grow up emotionally are usually the first ones to grow old, and the reason why, in later years some people relapse in second childhood is that they never emerged from their first. Masquerading as much younger than you are is a sure sign that you've not grown up emotionally. My formula for staying young is simple: concentrate on the part of you that's still young and growing — your brain. Keep your mind awake and you'll stay young all over. These are exciting times. Take an interest in the world around you. And make a point of learning one new thing every day.

Above all don't "settle down." Psychologists are accustomed to seeing two contrasting personality types develop in the middle 30. Some men and women although keen about their families and jobs, are constantly broadening their other interests. They keep up with the newspapers, and magazines, they busy themselves with creative hobbies preferably ones that use their hands as well as their brains.

Another man begins at 35 to slump into dull but comfortable routine. Day after day he does his job, comes home, has dinner,

Irrespective of years, staying young is easy for those who live in the future. You can do it if you care enough to try. Keep your mind awake and active. That's the only youth elixir guaranteed to work.

Big Eyes Brightened



BIG eyes brightened, when CARE food packages from America arrived at the Polish orphanage where this little girl has lived since her parents were killed in the war. They brightened with reason, for the first candy she ever tasted was forthcoming when the contents of the forty-nine pound package were distributed.

Anyone in America may make Christmas a happier one for such youngsters as these. Gifts of CARE food packages may be sent, at a total cost of ten dollars, with delivery guaranteed from stockpiles already in Poland. Orders may be placed with CARE, a non-profit, government-approved organization, at 50 Broad Street, New York.

JOIN THE MARCH OF DIMES
FIGHT INFANTILE PARALYSIS
JANUARY 15-30
The National Foundation for Infantile Paralysis

35,874,568 Cast Votes in Nation.

A total of 35,874,568 persons voted at the November off-year election in the United States, according to an Associated Press survey of official returns.

This fell only 1,429,812 short of the record for off-year balloting established in 1938.

Republicans outvoted the Democrats in 30 of the 48 states, and this year control both houses of Congress for the first time in 14 years.

ITS FUN TO COOK.

Fried Chicken With Herbs

1 3-lb fryer, cut up.
4 tbsps. fat or salad oil.
1 cup sliced onions.
 $\frac{3}{4}$ cup diced celery.
3 tbsps. flour.
 $\frac{1}{2}$ tsp. salt.
 $\frac{1}{4}$ tsp. dried sage.
 $\frac{1}{4}$ tsp. dried thyme.

Wash the chicken, and dry slightly. Heat 2 tbsps. of the fat in a skillet; add onions and celery, and cook over medium heat until tender and golden brown. Remove to $\frac{1}{2}$ -qt. covered casserole. Then put remaining fat in skillet; heat, and fry chicken in it until well browned on all sides. Arrange chicken over onions and celery in casserole. To fat in the skillet — which should be about 3 tbsps. — add flour, salt, sage and thyme, while stirring. Then stir in milk, and cook until thickened. Pour over chicken. Cover, and bake for 30 min. in a moderate oven of 350 deg. F.; then uncover, and bake for 30 min. longer, or until chicken is tender. Serves 4.

Apple Dumplings

Flaky pastry.
6 medium tart red apples.
 $\frac{3}{4}$ cup granulated sugar.
 $\frac{1}{4}$ tps. cinnamon.
3 tbsps. butter or margarine.
 $\frac{1}{2}$ cups boiling water
3 tbsps. lemon juice.
1 tbsp. grated lemond rind

Roll pastry out to 3-16 in. thickness and cut into six 7 in. squares. Pare and core apples, reserving skins, and place one in the center of each square. Fill center of apples with $\frac{1}{2}$ cup of the sugar and 1 teaspoon of the cinnamon combined. Dot the apples with 1 tablespoon of the butter. Moisten the edges of the pastry squares iwth water and then bring points up over apples, sealing edges by pressing together with the fingers. Put into a greased 12x7x2 lin. dish and chill in the refrigerator. Pour boiling water over peelings and simmer covered for 20 min. Drain off liquid and combine with remaining $\frac{1}{4}$ cup sugar, 2 tbsps. butter, $\frac{1}{4}$ tsp. cinnamon, the lemon juice and lemon rind, and stir until sugar is dissolved. Pour into bottom of dumpling dish. Brush dumplings with slightly beaten egg white and sprinkle with granulated sugar. Bake in a very hot oven of 500 deg. F. for 10 min., then reduce heat to moderate oven of 350 deg. F. and continue baking $\frac{1}{2}$ hr. or until applies art tender. Serve hot with cream or hard sauce. — Serves 6.

HAVE YOU HEARD

Many Nests have elected new officers for the year 1947. We welcome them whole heartedly into the service of our grand organization with open arms and a friendly Czolem. We hope this column will be a means of serving you in all your undertakings and that you will share with us your experiences. Let us work together as one congenial family and reaffirm our faith in each other for the year of 1947.

Falconettes of Nest 318 Beaver-Falls, Pa. adopted three Orphan-ages in Poland. Komisja Sokolic of District No. 4, has already mailed three large food packages to these particular War Orphans in the name of Nest 318.

This is what we call a true Christmas Spirit of love and good impulses dedicated to the well being of Polish War Orphans. It reaffirms our belief in the basic elements of human goodness. May all of you have the Blessing of the Christ Child. We urge you to continue your charitable work for these unfortunate children. Thanks a million girls.

Falconettes of Nest 926 New Kensington, Pa. contributed \$56 as their share towards the Polish War Orphans fund during the annual Polish Mart conducted by Komisja Sokolic of Dist. No. 4, on Dec. 8 to 9 inclusive. In a true Christian spirit the birth of Christ was observed by our Falconettes. This act of Charity will always be cherished as the happiest memory in your hearts. God Bless our dear Sokolice.

On January 11, 1947 Nest 618 Greenpoint New York is sponsoring a bunco, card party, and dance, to be held at the New National Hall 261 Briggs Ave. Brooklyn, New York, beginning at 7 P. M. Refreshments will be served. We urge the members and their friends to attend this event. There will be fun for all young and old. We'll be seeing you.

Nest 104 Newark and Nest 504 Maspeth announcement of their galla affair's held on Jan. 5th came a we bit too late to be published. Sorry.

The New Year of 1947 is a strong and promising youngster. — We hope he will bring us and our families health and happiness — To the officers and members of our organization the will to work for humanity.

There are in the United States 50,000,000 people who are members of fraternal and kindred organizations. There are three million members in some 15,000 womens clubs through out the country. There are three million women workers in the Y.W.C.A. activities. Annually we have 20,000 conventions in the United States, with more than 5,000,000 delegates. Interesting isn't it?

I have an interesting article on Rights and Duties of Members of organizations which can be applied to our own group with good results. If you are interested let me hear from you through this column. I believe it would be helpful to both officers and

members in discussing these matters at our meetings.

The annual New Years Eve Dance of Nest 118 and 8 held in the Falcon Auditorium was a grand success. Both the oldsters and the youngsters had one grand time dancing to the music of the Polish Aristocrats.

At midnight the happy crowd joined hands and sang "Old Lang Syne.

My humble wish for the coming year of 1947 is to improve the Have You Heard Column. This can only be accomplished with the help and cooperation of each and every one of you in our organization, who will share with us experiences and undertakings. Make this your newsy and informative column to which we will be looking forward to each week. Don't forget the clippings from local news papers about your activities. Make this your New Years Resolutions. Won't You? Thank you, thank you very much.

Polish Railroad Buys 100 Locomotives in U. S.

The Steam Locomotive Export Assn. reported that the Polish State Railways has ordered 100 heavy freight locomotives from three U. S. locomotive builders.

The locomotives, estimated to cost between 12 and 13 million dollars, will be built by the Baldwin Locomotive Works and the American Locomotive Co., which will produce 40 units each, and the Lima Locomotive Works, which will build 20 nits.

The locomotives are being financed by the Export-Import Bank and will be used principally for hauling coal to the Baltic ports and other parts of Europe. Deliveries are expected next Sept.

Jersey City, N. J. — Central Railroad Co., of Pennsylvania has placed an order with the American Car and Foundy Co. for the cars at a total cost of \$4,908,113, delivery beginning in the Spring of 1947.

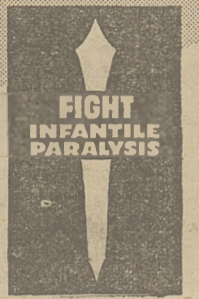
Health Test



(Emerson Yorke Studio)

Young people throughout the nation are being given the tuberculin test to find out if tuberculosis germs are present in their bodies. If the reaction is positive, it does not mean the person has tuberculosis, but that a chest X-ray should be taken to find out if the lungs are healthy. This young girl is taking the Mantoux tuberculin test. Christmas Seal funds support tuberculin testing programs.

"Help me
walk
again..."



Join the
MARCH OF DIMES

January 15-30

THE NATIONAL FOUNDATION FOR INFANTILE PARALYSIS
FRANKLIN D. ROOSEVELT, Founder

ANOTHER HARVARD TELESCOPE GOING TO POLAND

Some twenty-odds years ago, after the first World War, Harvard College Observatory (thanks to its internationally-minded director, Dr. Harlow Shapley) loaned an 8-inch telescope to the astronomical observatory at the University of Cracow, where the famous Polish astronomer, Nicholas Copernicus, studied over 450 years ago.

The head of the Cracow observatory was Professor T. Banachiewicz, the leading Polish astronomer then and now. When the second World War broke out Prof. Banachiewicz, together with nearly 200 professors at the University of Cracow, was arrested by the German Gestapo and put in a terrible concentration camp from which many of his colleagues did not come out alive. He survived the ordeal and again became director of the Cracow observatory.

War came to an end and scientists in general, astronomers in particular, began to tie loose ends together. Dr. Shapley and Dr. Banachiewicz met again at an international meeting of astronomers held at Copenhagen in the spring of 1946. Besides advancing a number of other requests (some of which have already been or are being fulfilled). Dr. Banachiewicz asked Dr. Shapley if there would be a possibility for another telescope. This time for the Copernicus Observ-

atory at the University of Toruń. Toruń, it will be recalled was the birthplace of Copernicus.

The result is that another Harvard telescope is going to Poland — via Stockholm, where it will be reconditioned and adjusted to electric current and geografical position at Toruń. It is an historic telescope in the sense that results of great scientific value were obtained through its use over a period of many years. It will be a loan, to be transferred later on to an International Copernicus Observatory which Dr. Shapley hopes will be erected somewhere in Europe, perhaps in the not far distant future.

Nowa Placówka Naukowa w Krakowie

Rozporządzeniem Ministra Oświaty utworzono w Uniwersytecie Jagiellońskim, Archiwum Uniwersyteckie. Archiwum będzie miało charakter zakładu naukowego, niezwiązanego jednak z żadną katedrą.



Gwiazdka Gn. 6 Połączona z Popisami Klas Ćwiczących.

W ostatnią niedzielę grudnia popołudniu pod kierownictwem naczelnika dha T. Żółkiewicza i podnaczelniczki dhny Anny Skulicz wreszcie podnaczelnika dha Jana Chrostowskiego przeprowadzony został piękny świąteczny program Gniazda 6. w Buffalo, N. Y. Program rozpoczął się defiladą wszystkich klas ćwiczących, poczem nastąpiły ćwiczenia, akrobacyjne, ćwiczenia na koniu, skoki wzwyż z odbicia i pokazowe ćwiczenia na poręczach naczelnictwa. Pierwszą część programu zakończono ćwiczeniami dziatwy żeńskiej i sokolic w obrazie "Nie Rzucim Ziemi" pod kierownictwem dhny Skulicz — akompaniament przy fortepianie wykonała dhna L. Galantowicz, a śpiewał do ćwiczeń dh T. Żółkiewicz.

W części drugiej program rozpoczął popisem nowo zorganizowanej orkiestry, składającej się z dziatwy męskiej — najstarszej liczącej lat 13 — pod nazwą "Stardusters." Po oddaniu kilku numerów, publiczność która wypełniła sokolnię po brzegi nie żałowała swych oklasków dla wykonawców.

Następnie na programie była wiązanka kolend w wykonaniu z gniazda, krakowiak odtańczony przez Sokolice, duet Jan Kociniowski i Daniel Olkowski, na fortepianie i skrzypcach Elżbieta i Tadeusz Żółkiewicz, zaś w śpiewie — "Pan Gwiazdor" wystąpili: P. Majerowicz, D. Myszk, A. Tomaszewska, B. Aleksandrowicz; dalej usłyszano grę na fortepianie Ronalda Usiak, podziwiano Bower y Tap Dance Marlene Schlager; śpiew solowy "Gdy śpiewają polskie dzieci" L. Kulpa, popis akrobacyjny Jan Chrostowski.

Po tem obszernym programie naczelnik poprosił zebranych wszystkich na sali by wraz z orkiestrą odśpiewali kilka kolend, co złączyło młodych i starszych w jedno rodzinne koło.

Następnie przemówił do zebranych zasłużony prezes gniazda dh Adam Hobert — w końcu swego przemówienia i złożenia życzeń rozdał nagrody za pracę i werbowanie nowych członków dziatwie żeńskiej.

Pierwsza nagroda przypadła Marlene Schlager, druga Elżbieta Żółkiewicz, trzecia Annie Skulicz.

Z chłopców otrzymał pierwszą nagrodę T. Żółkiewicz, Drugą D. Skokowski a trzecią R. Usiak.

Z kolei przy dźwiękach powszechnej świątecznej ko-

dziękowanie złożyli sami kierownicy tej miłej świątecznej afery sokolej w gnieździe 6.

Po odśpiewaniu "God Bless America" podana została przekąska, której przygotowaniem zajął się dh Tadeusz Kwiatkowski. Orkiestra jeszcze długo grała a przy jej dźwiękach młodzież i starsi wesoło się bawili zabierając w końcu jedne z najmiłszych wspomnień o dniu dzisiejszym. TZ.

Serdecznie stosownie do okoliczności przemówił kapelan gniazda i Okręgu IX. ks. Winnicki, poczem krótkie po-

Z Biura Organizatorki

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

To też dhnie Józefie Rutkowskiej, wiceprezesce Okręgu II., składamy nasze serdeczne podziękowania za tak hojny podarunek na Boże Narodzenie, — Niech Nam Żyje Sto Lat! O gnieździe nowym napiszemy w następnym numerze więcej, gdy już wszystkie aplikacje zostaną nam dosłane, gdyż jeszcze druga paczka nadejść ma w tych dniach, to dopiero będzie radość wielka w naszym biurze Sokolstwa.

Nowa placówka niech się rozwija pod dzielnym kierownictwem dhny Józefy Rutkowskiej, a że już odbywają się ćwiczenia dziatwy, zatem rozpoczęto pracę z programem Sokolstwa Polskiego i napewno stanie gromada na Złot Okręgu II, który to Okręg w dawnych latach prym trzymał wysoko ponad wszystkimi Okręgami Sokolstwa Polskiego — daj Boże, by czasy te jeszcze raz wróciły do nas, byśmy tą Macierz Sokolstwa, to Chicago widzieli znowu na pierwszym miejscu. Czołem Wam Druhu Prezesie i Druhu Wiceprezesko za tak piękną pracę nad nową placówką — dodać pragniemy, że przy pomocy naszej instruktorki sokolstwa, dhny Heleny Bobko, będzie można wyłonić piękny program pracy wychowawczej, tańców i śpiewów naszych polskich, sokolich.

Kiedy już piszemy o Okręgu II, to musimy podkreślić z naciskiem, że nasz Kochany dh Franiu Sala z gn. 42 w Chicago Heights, Ill. naprawdę zaprzęgnął konia, bo przywiózł furę nowych aplikacji jako podarunek dla Prezesa Sokolstwa na gwiazdkę, a powiadam wam koń śliczota, taki żywy jakby okaz tych co do Polski dobrzy ludzie wysyłali i wysyłają przez Sokolstwo.

Dhowi Franusiowi jesteśmy wdzięczne, a przy okazji osobiście jeszcze opiszemy ten epizod radości, gdy koń aplikacje nam na furze do siedziby przywiózł — Czołem za piękną i serdeczną pracę Druhu Sala!

Miejmy nadzieję, że takich więcej fur z aplikacjami do nas zawita podczas obecnego Kontestu Działwy i gdyby tak z każdego Okręgu kilkanaście takich fur zajęchało, to byłaby poważna gromada, prawda?

Jeszcze nie przeglądęłam wszystkich aplikacji za miesiąc grudzień, toteż napiszę więcej o pracy w terenach w miesiącu grudniu, a teraz pozwolę sobie tylko przedstawić listę za listopad, tych co po gniazdach budują nasze szeregi sokole, pilnują, by rozwijało się gniazdo, Okręg i Sokolstwo Polskie.

Jeszcze raz witamy całym sercem drużynę sokołą stojąc u progu 1947 roku

Niech Im Bozia Wiele — Wiele sił udzieli, by budować to hasło w "Zdrowem Ciele zdrowy Duch", garnąc młodzież polską pod skrzydła Sokoła — zapewnić boiska w tym roku na zlotach okręgowych, które powinny być egzaminem pracy po gniazdach i Okręgach. Musimy iść naprzód silni, zwarci w dumnych szeregach sokolich; mamy szmat pracy przed sobą nie tylko tu, ale pamiętać musimy o naszych w Ojczyźnie, którzy coraz więcej pomocy naszej potrzebują, niechże młodzież nasza sokoła wiąże tą nić serdeczności z młodzieżą w Polsce, niech znowu na Złoty oni przyjeżdżają do nas a my do nich, zapoznając się bliżej, zacieśniając węzły coraz silniej. Podkreślamy naszą miłość i przywiązanie do Macierzy, czynem wykazać musimy ten nasz wielki obowiązek.

Rozpoczynamy Rok wesoło, z uśmiechem, że nam wszystkim dobrze być musi, gdy na to sami zapracujemy. Czołem!

Maria Korpanty
wiceprezeska Sokolstwa.

Z ŻYCIA OKRĘGU XIII

— pisze B. Lendo —

Wspólna Instalacja Gniazd Okręgu XIII Sokolstwa

W niedzielę, 26 stycznia, w sokolni gniazda 79 odbędzie się wspólna instalacja zarządów gniazd lokalnych Okręgu XIII. Komisja Sokolic Okręgu zajmie się przygotowaniem obiadu, natomiast Kom. Techniczna przygotowuje stosowny program jaki rozpocznie się o godzinie 2-ej popołudniu. Zarządy gniazd proszone o nadsyłanie rezerwacji na adres dhny A. Zapytowskiej, przewodniczącej komitetu, p. n. 5216 Mitchell, nie później jak do 19 stycznia.

Biuletyn Komisji Technicznej Okręgu w Druku

Na ostatnim miesięcznym posiedzeniu Rady Okręgu XIII. naczelnik Okręgu dh Ubik podał do wiadomości w swym sprawozdaniu, iż biuletyn Komisji Technicznej oddano do druku. Biuletyn wydawane będą w języku angielskim raz na miesiąc opisujące najważniejsze czynności z życia Komisji Technicznej po gniazdach w Okręgu.

Przedwojewska Ponownie Prezeską Gn. 799 Sokolic

Dhna Wanda Przedwojewska została ponownie przez aklamację wybrana prezeską gn. 799 Sokolic, na rocznym i wyborczym posiedzeniu. Na miesięcznym posiedzeniu, jakie poprzedziło roczne, odczytano korespondencje od Przewodnictwa odnośnie kontestu werbunkowego młodzieży jaki się kończy z dniem 1 czerwca 1947 roku, następnie odczytano życzenia świąteczne od Sokolstwa z załączonym tradycyjnym opłatkiem. Koresponden-

cje przyjęto do wiadomości a dhna Przedwojewska, prezeska gniazda, apelowała do licznie zebranych o wzięcie udziału w obecnym kontescie werbunkowym. Następnie odczytano korespondencje od Rady Okręgu odnośnie wspólnej instalacji gniazd Okręgu XIII, jaka odbędzie się w niedzielę, 26 stycznia; korespondencje przyjęto.

Na posiedzenie przybyła delegacja gniazda 79 w osobie druhów R. Józwiaka i S. Bucholtz, którzy zaprosili gniazdo na familijną zabawę noworoczną urządzoną staraniem gn. 79. w sokolni własnej.

Następnie zaczęły się sprawozdania miesięczne członkiń zarządu gniazda, a po przyjęciu takowych odczono miesięczne posiedzenie na kilka minut. Poczem roczne wyborcze posiedzenie zagała prezeska gniazda powołaniem na przewodniczącą rocznego posiedzenia dhnę Marję Obremską. Po złożeniu i przyjęciu rocznych sprawozdań wybrano następujący zarząd gniazda na rok 1947: Wanda Przedwojewska prezeska, Helena Szumlicz w-prezeska, Matylda Schultz sekr. prot., Salomea Antęcka sekr. fin., Helena Dagg kasjerka.

Instalacja nowego zarządu odbędzie się wspólnie z innymi zarządami gniazd Okręgu w niedzielę 26 stycznia w sokolni przy Junction.

Po posiedzeniu odbyło się przyjęcie dla wszystkich członkiń gniazda. Czołem!

S. Antęcka.

Album Żołnierza Polskiego Do Nabycia w Sokolniach

Staraniem Centrum Przyjaciół Żołnierza Pols. w Detroit,

SOKOLI, CZY WIECIE

Ze Sokolstwo ze wszystkich większych i największych polskich organizacji

POSIADA

- największej wartości certyfikaty — 137.23 plus \$225,000 Contingent Reserve
 - w stosunku do odpowiedzialności ma najwięcej zasobów — przeszło \$2.00 na każdego jednego dolara odpowiedzialności.
 - najniższą śmiertelność — 49.85.
 - wykazuje najlepszy przyrost organizacyjny w stosunku do członków posiadanych
 - ma najmłodszy przeciętny wiek.
 - najwyższe ze wszystkich polskich organizacji oprocentowanego posiadanego kapitału.
- Sokole, czy Twoja cała Rodzina i Twoi najbliżsi przyjaciele lub krewni do tej sokolej prawdziwie progresywnej na każdym polu działania organizacji polskiej na wolnej ziemi Washingtona? Jeżeli nie, to jeszcze przed Gwiazdką, względnie przed Nowym Rokiem, zapisz ich do naszego zespołu prawdziwie narodowego.

WE ARE YOUNG

WE ARE HEALTHY

WE ARE STRONG

ZASOBY SOKOLSTWA NA DNIU 1 GRUDNIA:

Sokolstwo Polskie w Ameryce \$1,126,246.55
Związek Sokolstwa Pol. w Am. 153,417.94

Razem

\$ 1,279,664.49

Mich. została wydana książka pt. "Niezwycczeni, — The Unconquered." Książka ta zawiera dokumenta historycznych wydarzeń polsko-amerykańskiej bratersztwa broni ostatniej wojny światowej. Ponad 110 zdjęć fotograficznych z frontów bojowych w walkach w Francji, Niemczech, Belgii we Włoszech i na innych odcinkach bojowych. Wydana w języku polskim i angielskim obejmuje 84 strony w pięknej kolorowej okładce. Cena albumu jest tylko \$2.00, które w całości przekazane będą na zakupno paczek świątecznych dla rannych żołnierzy polskich w szpitalach w Anglii. Książki te są do nabycia w sokolniach:

Gniazda 31, 2651 Harper ul.;
Gniazda 79, 4130 Junction ul.;
Gniazda 86, 3201 Caniff ul. w Hamtramck, Mich.; lub też u sekretarza Okręgu dha B. Lendo.

Kendolencja Gniazda 652

Przedwczesna śmierć przewała pasmo życia 20-letniej śp. Doroty Bleacher, członkini gniazda 652. W chwili tak smutnej i bolesnej etją drogą zarząd gniazda przesyła pozostałej rodzinie słowa najgłębszego współczucia. Śp. Dorota Bleacher niechaj spoczywa w pokoju wiecznym.

Cześć Jej pamięci!

Za Zarząd Gniazda 652:

Edward Price prezes
Z. Jarecka w-prezeska.
G. Głowacka sekr. fin.
J. Sosnowski kasjer.
E. Sosnowska naczelniczka

Życzenia Świąteczne Dla Okręgu Od Żołnierzy Polskich Ze Szkocji

Na adres sekretarza Rady Okręgu XIII Sokolstwa B. Lendo, nadszedł list z życzeniami świątecznymi od żołnierzy polskich przebywających w Szkocji następującej treści: Z okazji świąt Bożego Narodzenia prosimy przyjmując skromne życzenia do wszystkich członków Okręgu XIII Sokolstwa, wesołych świąt oraz lepszego "Nowego Roku."

F. Koczerkiewicz z Armji Polski w Szkocji.

Turniej Kręglarski Odbędzie Się 8 i 9 Lutego w Lansing Michigan

W sobotę i niedzielę, 8 i 9 lutego, w South Lansing Recreation Bowling Alleys odbędzie się turniej kręglarski Okręgu XIII Sokolstwa. Przewodniczącym komitetu turnieju jest dh T. Głowacki, a sekretarzem C. Win-

nicki z gniazda 652. Zgłoszenia na turniej przyjmowane będą tylko do dn. 20 stycznia. Każde gniazdo w Okręgu otrzyma oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w turnieju, międzyczasie jednak o bliższe szczegóły należy zwrócić się listownie na adres przewodniczącego Tomasa Głowackiego, 1117 Rundle St. Lansing 10, Mich.

Mroczkowski Prezesem Gniazda 812

W niedzielę, 22 grudnia, w sali Domu Ludowego w Windsor, Ont. Kanada, odbyło się roczne, wyborcze posiedzenie gniazda 812, na którym to prezesem gniazda został przez akklamację wybrany dh Alojzy Mroczkowski, jeden z założycieli tej jedynej placówki sokolej w Kanadzie. Przewodniczył dh Wiktor Sobotkiewicz a sekretarzował dh W. Dębicki.

Po odczytaniu życzeń świątecznych od Przewodnictwa oraz nadesłanych korespondencji od Rady Okręgu XIII przystąpiono do rocznych sprawozdań członków zarządu, które to zostały przyjęte; dokonano potem wyboru nowego zarządu jak następuje: Alojzy Mroczkowski prezes, Maria Gołąb w-prezeska, Władysław Dębicki sekr. fin., Jan Nawrocki sekr. prot., Jan Kulesza kasjer, Kaz. Mroczkowski naczelnik. Chorążym został Antoni Górski. Gospodarzem w roku 1947 będzie dh J. Nowosielski. Komisja rewizyjna: Marjan Nowosielski, Helena Mroczkowska. Na następnym miesięcznym posiedzeniu zostanie dobrany jeszcze jeden członek gniazda do komisji rewizyjnej.

Instalacja nowego zarządu odbędzie się w niedzielę, 26 stycznia, wspólnie z innymi zarządami gniazd okręgu w sokolni gniazda 79. przy Junction o godzinie 2-ej w Detroit.

W. Dębicki sekr.

A. Majewska Prezeską Gn. 883 Sokolic w Muskegon, Mich.

W poniedziałek, 16 grudnia, w Muskegon, Mich. odbyło się roczne-wyborcze posiedzenie, na którym nową prezeską gniazda została wybrana dhna Antonina Majewska. Posiedzenie zagaiła dhna Zofia Drabik; po załatwieniu spraw rutynowych przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1947. Wynik wyborów następujący:

Antonina Majewska prezeska, Stanisław Rebone wiceprezeska, Irena Miegac sekr. fin., Thelma Kulesza sekr. prot., Paulina Mateun kasjerka, Mildred Majewska organizatorka, Marja Kulesza marszałkini.

Instalacja zarządu odbędzie się w styczniu w sokolni gniazda 276 przy Larch ul.

A. Majewska.

Stanowski Ponownie Prezesem Gniazda 939

Dh Józef Stanowski, organizator i dotychczasowy prezes, został ponownie przez akklamację powołany na zaszczytny urząd prezesa gniazda 939 na rocznym wyborczym posiedzeniu. Posiedzeniu temu przewodniczyła dhna St. Maziarz, kasjerka Rady Okręgu, a sekretarzowała dhna L. Bartkowska.

Na miesięcznym posiedzeniu po odczytaniu protokołu przyjęto nadesłane życzenia świąteczne od Przewodnictwa oraz korespondencje Okręgu następującej treści: Gniazda wyasygnowano w sumie \$5.00 na Schronisko Weteranów A. P. w Wanda Parku, na paczki świąteczne dla wszystkich członków gniazda, którzy jeszcze

Klasa Żeńska Gniazda 14 w Brooklynie, N. Y.



Dziewczyny z gn. 14, które wzięły udział w specjalnym przeszkoleniu tańców i śpiewu pod kierownictwem nowych instruktorek — u góry w środku wiceprezeska gn. 14 dhna Świątek.

pełnią służbę wojskową. Zadecydowano urządzenie obchodu 5-lecia połączone z poświęceniem sztandaru w m. lipcu b. r.

Prezes dh Stanowski poprosił wszystkich do powstania i oddania czci śp. Franciszkowi Bartkowskiemu, który odszedł od nas w zaświaty.

Komitet chorych podał pocieszającą wiadomość, że dh F. Sitek po przejściu 3-iej operacji jest już w domu i powoli przychodzi do zdrowia, czego mu z głębi serca życzymy.

Poczem zaczęły się roczne sprawozdania członków zarządu, które to zostały przyjęte, a następnie wybrano zarząd: Józef Stanowski prezes, Leokadja Zajac wiceprezeska, Marja Stanowska sekr. fin., L. Bartkowska sekr. prot., Anna Sitek kasjerka, S. Zajac marszałek; Wydział: Stefania Maziarz, L. Boggi i J. Mocha.

Instalacja zarządu odbędzie się wspólnie z innymi zarządami gniazd 26 stycznia.

L. Bartkowska sekr.

Na Ślubnym Kobiercu Lilian Zabójka - Fran. Kajor

W sobotę, 30 listopada w kościele Narodzenia Pańskiego przy McClennan ul. Ks. Francis Kolb połączył dożgonnym węzłem miłości dhnę Lilian Zabójka, córkę Dhostwa Bronisława i Józefy Zabójkich, z p. Franciszkiem Kajor. Panna młoda jest naczelniczką Rady Okręgu XIII. oraz naczelniczką gn. 897 Sokolic.

Damą honorową była Wanide Kajor, siostra Pana Młodego zaś drużbowali: R. Kajor z E. Wojciechowską, S. Lisowski z L. Białczyk, E. Kowilas z M. Jędrowską i E. Gawenda z L. Mieszczyńską. Po ceremonii ślubnej w sali Kar Van przy Harper odbyło się huiczne gody weselne przy licznych udziałach członków rodziny przyjaciół oraz gniazd Okręgu XIII. Państwo młodzi wyjechali na podróż poślubną do słonecznej Florydy.

Rodzice państwa młodych tą drogą składają najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym,

którzy przybyli na ślub oraz złożyli upominki.

Młodej i dobranej parze szczęścia, zdrowia i wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Nowy Zarząd w Gn. 264 w Carnegie, Pa.

Podczas rocznego posiedzenia dokonano wyboru nowego zarządu

gniazda 264 Sokolic w następującym składzie: Marja Sikora prezeska, Józefa Wróblewska w-prezeska, Katarzyna Rakowska sekr. fin., C. Zajicek sekr. prot., A. Locke kasjerka.

Instalacja zarządu odbędzie się po następnym posiedzeniu w dniu 13 stycznia br. o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet instalacji zaprasza wszystkich i zapewnia doskonałą zabawę.

Znowu Gniazdo 725 w Milwaukee, Wis. Góruje.

(ciąg dalszy ze str. 1-iej)

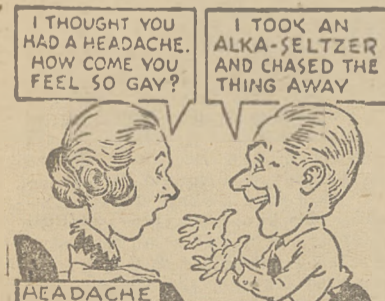
szej rodzinie będzie dobrze.

kiem i pół już zapisana na podobną polisę w sokole a mamusia szczęśliwa tych dwu córeczek, dhna Wanda Caruso od najmłodszych swych lat w sokole się chowała i tak jak to sokolstwo ukochała pragnie by i córeczki nietylko poznały dobroć tej organizacji ale też w niej żywy brały udział.

Tej pierwszej w trzech generacjach stoprocentowej rodzinie sokolej w gn. 725 składamy naprawdę serdeczne życzenia na nadchodzący rok, niechaj szczęście ich nie odchodzi i będzie z nimi po długie lata aż pociechy dorosną i pójdą na własne podwórko. Trzeba na tem miejscu dodać jednak, że dh Roman Willman to też dzielny nasz Sokół — synowie jego Edmund, Henryk, Tadeusz i Eugenjusz Bojarski należą do sokolstwa. Oto bierzcie druhny i druhowie przykład do sokolstwa. Oto bierzcie druhny i druhowie przykład do sokolstwa — jeśli nam tu dobrze to i całej wa-

Wspomnieliśmy o najmłodszej sokolicy, o Jani małej kilku miesięcznej. Ale gniazdo to posiada też i najmłodszego sokolika małego, a jest nim Geniu R. Kemp, który w drugim miesiącu swego żywota został włączony na listę asekurowanych członków sokolstwa w gn. 725 — zatem pełny nasz członek. Braciszek jego lat 10, Donald Kemp już zacznie niedługo chodzić na ćwiczenia — będzie kosztował tej prawdziwej szkoły rycerskiej w Sokole. Mamusia ich dhna Katarzyna Kemp jest też Sokolicą. Niechaj dzieci rosna na dzielnych tutejszych obywateli na pociechę rodzicom a dobrych też Sokolów.

Rodacy w Polsce Czekają z niecierpliwością na pomoc naszą — dziś jeszcze przeszlij co masz z ubrania do składnicy polskiej Rady Polonji Amerykańskiej Osobistą lub zbiorową paczkę wyslij dziś jeszcze dla dzieci polskich lub starszych w Polsce przez Polską Y.M.C.A.



ALKA-SELTZER is unusually effective in the relief of Headache because its analgesic (painrelieving content) is made more positive by alkaline buffers. Alka-Seltzer being a combination of painrelieving and alkalizing ingredients has gained wide usage and popularity for the relief of Acid Indigestion, Cold Symptoms, "Morning After" misery and Muscular Pains. And be sure to try Alka-Seltzer for that tired feeling following hard work or strenuous exercise.

Ask your druggist.

Be Wise - Try Alka-Seltzer

Ostatnie Posiedzenie Przewodnictwa w Roku 1946.

Poza Asygnowaniem Szeregu Dorocznych Donacji
Przyjęto Pod Swą Opiekę Ochronkę Dzieci
Polskich w Dębicach w Polsce — Sokolom
w Polsce Na Gwiazdkę Wysłano
50 Paczek CARE.

W grudniu odbyło się ostatnie posiedzenie Przewodnictwa w tym roku przy obecności wszystkich członków. Prezes Sokolstwa zaraz na wstępie w krótkim swym sprawozdaniu przedstawił ogrom prac jakie zostały dokonane w ciągu roku — wykazywał jak w każdym dziele praca nasza sokoła postąpiła naprzód, dzięki szczerzej harmonji członków Przewodnictwa jak zarazem serdecznej współpracy składów Rad Okręgowych i zarządów poszczególnych gniazd. Szczególnie podkreślić działalność całego szeregu naszych cichych pracowników na polu werbunkowym, którzy właśnie tem spokojem swym a zarazem nieustępliwością przysłużyli się najbardziej organizacji naszej w minionym roku, bo z górą pięć tysięcy członków nam przybyło. I stan finansowy w każdym dziale naszej organizacji jest przy zamknięciu roku wspaniały. O tem stale z miesiąca na miesiąc podajemy na łamach naszego organu, a w niedalekiej przyszłości podamy zestawienie roczne i wszyscy naocznie sami będą mogli porównać nasze słowa.

Już sprawozdanie samego naszego prezesa nastroiło całą Izbą nie tylko wesoło z powodu takich rezultatów pracy w sokolstwie ale też że i okres świąteczny zbliżał się w innych warunkach jak w latach poprzednich.

Widoczna była w dalszych, tych końcowych w roku sprawozdaniach urzędników troska o rok następny, gdyż będzie to rok pierwszy po wojnie najokrutniejszej, w którym trzeba nam będzie uregulować wszystkie sprawy po okręgach i gniazdach, by normalnymi powojennymi drogami posunąć naszą pracę gimnastyczno-wychowawczą szybkimi krokami naprzód. By w każdym okręgu odbyły się zloty okręgowe, które zostały nieco zaniedbane, jako najważniejsze wskazania dla każdego Okręgu. Wreszcie przygotowanie się do pierwszego walnego zlotu Sokolstwa Polskiego w Ameryce jaki za rok odbędziemy w Hamtramck, Mich. Musi on być pod każdym względem poważnym jak i ilościowo największym.

Przed zamknięciem posiedzenia dorocznym zwyczajem zatwierdzono donacje na

różne dobroczynne i humanitarne cele. Przedewszystkiem postanowiono przesłać do Rady Polonji Amerykańskiej (American Relief for Poland) tysiąc dolarów — wiemy bowiem że ta jedyna polska instytucja humanitarna prowadzi od stycznia tego roku specjalną kampanję na zdobycie nowych funduszy i rzeczy dla pomocy ludowi polskiemu w Polsce. O pomocy tej nadchodzi z Polski szczegółowe już wiadomości i widać jak starannie tę pomoc przygotowana, że rozchodzi się teraz po wszystkich województwa a szczególnie tam, gdzie najbardziej jest potrzebna.

Po odczytaniu listu z ochrony w Dębicach w Polsce, w Poznańskim, postanowiono jednomyślnie posłać im szereg paczek na święta a zarazem przejąć tę ochron-

kę o pięćdziesięciu dzieciach pod swą opieką i po porozumieniu się z zarządem tejże przyjąć z pomocą nam możliwą.

Dalej polecono natychmiast wysłać sekretarzowi generalnemu 50 paczek Care do Sokolów w Polsce według wskazań tamtejszego Przewodnictwa w Krakowie. Polskiej YMCA. Natomiast na dożywienie dzieci polskich w Polsce wyasygnowano \$250, w tem znajduje się też suma jaką gniazdo 68 z Meriden na ten cel przesłało tuż przed świętami.

Po posiedzeniu odbyło się małe przyjęcie wspólnie z pracowniczkami i pracownikami tak biura jak i drukarni sokilej. Prezes sokolstwa, dr Starzyński łamiąc się opłatkami ze wszystkimi życzył zdrowia i szczęścia osobistego, zarazem podniósł że spodziewa się iż w następnym roku Sokolstwo stanie na wysokości swego zadania i na każdym polu swej pracy i społeczno-humanitarnej dokona wielkiego dzieła. Po spożyciu smacznego śledzia tradycyjnego odśpiewano kolędy polskie oraz spędzono czas na przyjacielskiej rozmowie i zabawie wspólnej. mw.

Najmłodsze Nowe Członkinie Gniazda 141 w Cleveland, Ohio.



S. K. Primer



J. Górska

Gniazdo 141 odpowiada na apel Przewodnictwa i rozwinęło już w ubiegłym roku, przed gwiazdką akcję werbowania do gniazda dzieci, zapisują je do sokolej asekuracji.

Wśród pierwszych zapisanych są dziewczynki Sharran Kae Primer lat 4 zaś druga

Joanna Górska również lat cztery. Obie dziewczynki wyjęte mają przez ich rodziców sokołą asekurację dziecięcą.

Dzisiaj trwa specjalny kontest werbowania dziatwy i młodzieży, a warunki w Sokole są bodajże najlepsze — tylko przekonajcie się o tem sami.

Wspólna Gwiazdka Gniazd 79 i 799 w Detroit, Mich.

Wczwartek, 26 grudnia, w sokołni przy Junction, staniem wspólnego komitetu gniazd 79 i 799 odbyła się tradycyjna Gwiazdka. Program zagaiła dhna W. Przedwoje-

wska, prezesa gn. 799 przywitaniem licznie zebranych członków gniazd oraz przyjaciół, poczem poprosiła na przewodniczącego programu dhna R. Józwiaka prezesa Ra-

dy Okręgu. Przed spożyciem smacznie przygotowanej kolacji przez Sokolice, przewodniczący, po odczytaniu życzeń świątecznych od Sokolstwa, poprosił obecnych dzienienia się tradycyjnym opłatkami jakie nadesłało Sokolstwo oraz składania sobie wzajemnych życzeń. Pierwsza przemawiała drużna Przedwojewska, prezesa gn. 799, która to po złożeniu życzeń zwróciła się z prośbą o dalszą współpracę z gniazdem męskim; następnie przemawiał dh T. Ubik, prezes gniazda 79. Dh Franciszek Szczepański, członek Legji Honorowej Sokolstwa w swym przemówieniu podkreślił - "Świat cały jest tak zakłamanym, że trudno dojrzeć dziś sprawiedliwości. Ta tajna dyplomacja tak strasznie potraktowała nasz naród polski, mówili nam tak wiele o wolności, a co się dziś dzieje." Podziękowano dhowi Szczepańskiemu oklaskami za tak szczere, rzeczowe przemówienie.

Następnie przemawiali składając życzenia świąteczne: Kinga Panfil, Józef Garbiński, Salomea Anteck, Stanisław Bucholtz, Lydia Dzbańska, W. Brzeziński, Leon Klatt, Motak, Prof. Antoni Panfil, Maria Mika, A. M. Anteki, a ostatnim przemawiał B. Lendó.

Poczem dhna Przedwojewska wręczyła noworoczne upominki dhowi A. Stefanikowi, gospodarzowi sokołni, dhwi J. Grefce pomocnikowi oraz gniazdu 79 za bezinteresowne użycie sali na ćwiczenia dziatwy gniazda 799.

Odśpiewaniem kilka kolęd zakończono program gwiazdki gniazd 79 i 799.

Nowy Zarząd Gn. 68 w Meriden, Conn.

Na posiedzeniu wyborczym gn. 68 w drugą niedzielę grudnia został wybrany zarząd na rok 1947, który składa się przeważnie z młodzieży wychowanej w szeregach sokolich. jak następuje: Jan V. Zygmunt prezes, Aleksander Kiewlen 1-szy wiceprezes Ignacy Kudła 2-gi wiceprezes, St Stafiński sekr. fin., Lud. Słowik zastępca sekr., Zygmunt Goglewski organizator, Kar. Machnik skarbnik, Edw. Bogucki sekr. prot., Józef Gurecki nacelnik.

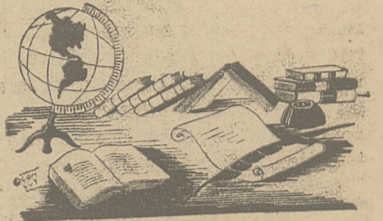
Rewizory ksiąg finansowych: Walenty Czapiga, Fran. Sieracki, Fran. Skibo i H. Zychowski. Komisja Gospodarcza: J. Marek, J. Gosztyla, J. Grzybowski i Raymond Staszewski.

Wydziałowi: M. Dybiec, W. Michałowski, L. Markiewicz, A.

Skowronek, J. Staszewski i W. Skotnicki.

Komitet Opieki Chorych: F. Martowski, G. Roberts i W. Skotnicki. Delegat do wydziału Kong. Polonji Am. J. Grzybowski.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Okr. V. dh H. Kołakowski, sekretarzem zaś sekr. okr. dh E. Zawisza, a sędziami byli: Juljusz Gutzwa, Tadeusz Grzybowski i Jan Kałużny 1-szy.



Odkrycie Zbiorów Bibliotecznych w Jeleniej Górze.

W archiwum miejskim w Jeleniej Górze znaleziono pokalną ilość książek, skonfiskowanych przez Niemców w czasie ostatniej wojny. Są to książki w różnych językach pochodzące z księgarń, bibliotek, m. in. z biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Znajdują się tu dzieła Wellsa, T. Manna, E. Ludwiga, Maurois, Oppenhiema, Funka, Remarqua, oraz książki wielu innych słynnych pisarzy, w tej liczbie dzieła zagraniczne o zbrodniach niemieckich, o inwazji na Polskę (ta ostatnia z przedmową Herriota).

Uncle Sam Says



Hats off, my countrymen, to your newspaper boy. Once a year, we set aside Newspaper Boy Day to honor his thrift and enterprise. On Newspaper Boy Day in 1943 the late President, Franklin D. Roosevelt, paid him tribute for his inspiring work of selling nearly two billion ten cent war stamps. Today he rates a salute for setting an example in training for success. He is now enrolling in Treasury Department Newspaper Boy Thrift Clubs by which he invests his earnings in U. S. savings stamps and bonds, which will pay him \$4 for every \$3 ten years hence.



JOIN THE MARCH OF DIMES

FIGHT INFANTILE PARALYSIS

JANUARY 15-30

The National Foundation for Infantile Paralysis